

# DOLNOŚLASKA

# Solidarność

Nr 7-8 (371-372) • Wrocław, 22.08.2016 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**3** Centrum Historii  
Zajezdnia

**4** Piotr Duda  
o płacy minimalnej

**7** Rozmowa z kuratorem  
oświaty

**17** 12 zł - jak głosowali  
posłowie



**3. Bieg Niezłomnych  
w Sobótce - str. 8-9**



# Zamiast 6 + 3 + 3 będzie 8 + 4

Prezentująca w Toruniu 27 czerwca założenia zmian w oświacie minister edukacji narodowej Anna Zalewska złożyła deklarację, że zwróci wolność nauczycielom. I rzeczywiście, przedstawiła cały szereg projektów zmian prowadzących do odbiurokratyzowania oświaty

Jednak kilkaset osób zgromadzonych w auli pięknej sali filharmonii toruńskiej, a przede wszystkim licznie zgromadzone media czekały na informację, jaka będzie struktura przyszłej szkoły. Minister odkryła karty, proponując budowę 8-klasowej szkoły powszechnej, 4-letniego liceum i 5-letniego technikum.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Kiedy minister przedstawiała prezentację zmian, przed budynkiem demonstrowali przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego z prezesem Sławomirem Broniarzem na czele. Większość zgromadzonych nie chciała powiedzieć, przeciw czemu protestuje, nieliczni mówili, że nie chcą żadnych zmian.

Minister zapowiedziała m.in. zmiany zawodówek na szkoły branżowe, szkół specjalnych na szkoły specjalistyczne, przekazanie w przyszłym roku subwencji na zerówki, wzmocnienie roli nadzoru (przywrócenie rejonów wizytacyjnych i wzmocnienie roli kuratora), wsparcie finansowe dla małych szkół, wzmocnienie edukacji wczesnoszkolnej, wyodrębnienie środków na doskonalenie i doradztwo, akredytację placówek doskonalenia, tworzenie korpusu fachowców, rezygnację z nauczania blokowego, rozszerzenie skali ocen nauczyciela, zwiększenie dodatków wychowawczych, uwolnienie z obciążeń biurokratycznych nauczycieli

Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska (ograniczenie ewaluacji, rezygnacja z numerowania lekcji) itd.

Wiele rzeczy, w tym kwestie płacowe, pozostają nadal otwarte. Minister ma nadzieję na utworzenie stolika branżowego, gdzie będzie się rozstrzygać wspólnie ze związkami zawodowymi wiele ważnych kwestii. Anna Zalewska wyraziła zdanie, że dzięki zaproponowanym rozwiązaniom wielu nauczycieli zachowa pracę mimo postępującego niżu demograficznego. Udowadniała też, że w obecnej chwili gimnazja byłyby i tak likwidowane, a wiele z nich przechodziłoby w prywatne ręce.

Jesienią zostaną przedstawione odpowiednie akty legislacyjne. Pierwszych zmian należy oczekiwać najwcześniej w roku szkolnym 2017/18, kiedy pójdzie pierwszy rocznik do szkoły powszechnej z nową podstawą programową.

Na spotkaniu była też obecna delegacja oświatowej „Solidarności” z przewodniczącym Ryszardem Proksą.

JANUSZ WOLNIAK



# Na Górze Iglicznej

W malowniczej scenerii Sanktuarium Matki Bożej na Górze Iglicznej członkowie dolnośląskiej „Solidarności” zainaugurowali obchody rocznicy sierpniowych strajków z 1980 roku. Członkowie Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „S” przy RDLP wraz z Radą Oddziału kłodzkiej „Solidarności” zaprosili w sobotę 20 sierpnia członków i sympatyków „S” na Mszę Świętą sprawowaną pod przewodnictwem księdza rektora Sanktuarium Andrzeja Adamiaka oraz piknik w Marianówce. Czterech pracowników Lasów Państwowych otrzymało odznaczenie Kordelas Leśnika Polskiego za wybitne osiągnięcia i sumienną służbę. Na Sierpniowy Dolnośląski Rajd Solidarności Leśnej przybył m.in. przewodniczący ZR Kazimierz Kimso. Był czas na rozmowy i zabawę przy dobrej pogodzie.

MR



Poczet sztandarowy leśnicznej „Solidarności”



Po mszy świętej czas na biesiadę

Serdecznie zapraszamy  
na otwarcie ekspozycji  
o wałbrzyskiej

**SOLIDARNOŚCI**

4 września 2016 r.

W programie obchodów 36. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych:

- 12.30 Dzięczyna Msza Św. w Kościele Św. Aniołów Stróżów w Wałbrzychu
- 14.00 Żłożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą Wydarzenia Sierpniowe, ul. Wysockiego
- 14.15 Uroczystości rocznicowe na terenie CNiS „Stara Kopalnia”:  
podczas których nastąpi otwarcie ekspozycji o historii wałbrzyskiej „Solidarności”



# Zapraszamy do podróży w czasie

RoZmowa z dr. Wojciechem Kucharskim

**RoZmawiamy tuż przed rocznicą Sierpnia, która w Centrum Historii Zajezdnia zostanie upamiętniona m.in. poprzez koncert. Chciałbym się jednak dowiedzieć, co zaoferuje CHZ w pozostałe dni, wolne od rocznic?**

Centrum Historii Zajezdnia to miejsce spotkań z historią. Będą tu organizowane różnego rodzaju wydarzenia związane z przeszłością Wrocławia, ale też nie tylko temu miastu poświęcone. Po pierwsze CHZ zaoferuje odbiorcy wystawę stałą – Wrocław 1945-2016. Jest to niezwykle ciekawa, wyjątkowa historia. Wrocław jest jedynym, tak dużym miastem w Europie, które po wojnie przeżyło totalną wymianę ludności.

**A ktoś zapyta o Gdańsk? Szczecin?**

To są jednak inne miasta. Mimo wszystko wyróżniłbym Wrocław ze względu na wielkość i inną historię. Wrocław przez wieki należał do Polski, Czech, Austro-Węgier, Prus. Tu spotykali się ludzie różnych narodowości - Polacy, Żydzi, Czesi, Ukraińcy, Niemcy. Jest to opowieść o mieście pogranicza, które po wojnie musiało zostać zrozumiane na nowo. Oprócz opowieści o miejscu będzie to przede wszystkim opowieść o mieszkańcach, którzy tu przybyli po 1945 roku i musieli to miasto odbudować, interpretować, kochać. Odnaleźli tu swój dom, choć uczciwie trzeba przyznać, że nie wszyscy, ale już dla ich dzieci Wrocław był ich miastem. Prawdą jest, że tu przybyli ludzie z Kresów, ale też więcej pojawiło się we Wrocławiu ludzi z centralnej Polski czy z Wielkopolski. I w tym aspekcie można mówić o spotkaniu Polaków z różnych stron kraju. Warto też pamiętać, że po Warszawie to właśnie tu mieszka najwięcej powstańców warszawskich.

**Jak chcecie to wszystko opowiedzieć poprzez wystawę?**

To będzie wystawa nietypowa. Zwiedzający zostaną w pewnym sensie zaproszeni do podróży w czasie. Idąc w konkretne miejsca, znajdą się zarazem w innym czasie. Nie będzie to wyłącznie gablota z eksponatem za szybą, ale też wykreowana przestrzeń. Będzie to jakby machina do podróży w czasie.

**Czy będzie to w jakiś sposób przypominać wystawę sprzed kilku lat – Solidarny Wrocław?**

Tak, ale tu opowieść będzie o wiele dłuższa. Zaczniemy tę nie-

zwykłą podróż w czasie w jakimś kresowym mieście (Tarnopolu, Stanisławowie, Obertynie, Lwowie), potem przeżyjemy wojnę i trafimy do Wrocławia, obserwując, jak to miasto w kolejnych latach się zmieniało. Mamy nadzieję, że odwiedzający tę wystawę przeżyje pewną historię i wejdzie w buty kogoś, kto w tym powojennym mieście spędził dzieciństwo, dorastał, doświadczał niezwykłych wydarzeń, takich jak np. odbudowa i uruchomienie Uniwersytetu, narodziny Solidarności, ale też mniej znane w Polsce, jak epidemia ospy we Wrocławiu w 1963 r. Mamy nadzieję, że odwiedzający przeżyje przygodę. Dowie się albo przypomni, że to we Wrocławiu za sprawą biskupa Kominka pojawiła się myśl o pojednaniu polsko-niemieckim. Jest to niezwykle dziedzictwo Wrocławia, tak jak historia wrocławskiej „Solidarności”, gdzie każdy z nurtów opozycyjnych był obecny. Od „Solidarności” jako wielkiego związku zawodowego, po Solidarność Walczącą stawiającą otwarcie postulat walki o niepodległość Polski. Pokażemy także, że na zjawisko określane jako Twierdza Wrocław składały się także Międzyszkolny Komitet Oporu, Ruch Wolność i Pokój, Pomarańczowa Alternatywa. Niezwykle spektrum bardzo różnych wrażliwości.

Pamiętajmy, że podczas papieskiej wizyty we Wrocławiu w 1997 r. Jan Paweł II używając określenia Wrocław miasto spotkań, nadał miśję Wrocławowi. Ale termin spotkanie jest znakomitym kluczem do pokazania historii tego miasta od wspomnianego już spotkania ludzi różnych nacji, spotkania na drodze do pojednania, po spotkania różnych nurtów opozycji, ale też tradycji, np. kulinarnych, czy spotkania obywatela z władzą. Drugim istotnym pojęciem jest wolność. Przecież w czasach podziemnej „Solidarności” mówiono o Twierdzy Wrocław,

że jest jednym z najsilniejszych, a może najsilniejszym, ośrodkiem opozycji w Polsce. Tu przecież uratowano 80 mln zł należące do „Solidarności”.

**Co oprócz wystawy głównej?**

Będą wystawy czasowe, jak np. jesienią br., dotyczące m.in.

**A czy jest przewidziana jakaś specjalna oferta dla szkół?**

Oczywiście. Bardzo chcemy, aby przyszły szkoły. Przygotowana będzie dla nich specjalna ścieżka zwiedzania i przewodnicy. Będziemy organizować lekcje historyczne i wydarzenia edukacyjne. Chcemy młodych ludzi tą opowieścią zainspirować do spojrzenia na miasto z innej perspektywy niż do tej po-

Niezwykle zadziała na odbiorców sama przestrzeń, bo my opowiemy historię miasta właśnie bardziej poprzez przestrzeń niż eksponaty czy dokumenty. Jeśli ktoś nawet z odległego kraju zada sobie pytanie i zacieka go nasza historia, to już będzie to sukcesem tej wystawy.

ROZMAWIAŁ:

MARCIN RACZKOWSKI

Wrocław, 4.08.2016 r.



Dr Wojciech Kucharski - historyk, archeolog, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, zajmuje się historią średniowiecza i historią najnowsza (przede wszystkim historią Kościoła - prowadzi badania dotyczące Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich oraz relacji dyplomatycznych pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską w 2. poł. XX w.). W Ośrodku „Pamięć i Przyszłość” od samego początku współpracował przy wszystkich projektach. Od lutego br. pełni obowiązki dyrektora Ośrodka. Jest redaktorem naczelnym czasopisma Wrocławski Rocznik Historii Mówionej.

arystokracji w czasach II RP. Z Instytutem Kultury Węgierskiej chcemy pokazać wystawę poświęconą rewolucji węgierskiej w 1956 roku. Pokażemy też ciekawy, acz mało znany epizod z historii mało znanej, czyli Solidarności Polsko-Norweskiej.

W sali kinowej pokażemy m.in. filmy związane z historią Wrocławia. Zapraszamy do współpracy różne instytucje. Jeszcze w tym roku odbędą się dwie konferencje naukowe.

Cieszę się, że już przed otwarciem CHZ to miejsce żyje, bo po godzinie 15 spacerują matki z dziećmi, a teren wykorzystują w sezonie deskorolkarze.

**A kiedy otwarcie CHZ?**

Koncert rocznicowy 27 sierpnia to dobry moment, aby zainaugurować działalność. Jeśli uda się wykonać elementy potrzebne do zaprezentowania wystawy stałej, to i wtedy można by oficjalnie ją otworzyć. Jeśli będzie inaczej, to sądzę, że wystawa ruszy w połowie września.

ry, aby może zapytali rodziców, jak oni pamiętają pewne wydarzenia. I tu nie chodzi jedynie o ludzi z Wrocławia, ale też z innych części Polski czy Europy. Nie należy też negować faktu, że Wrocław ze swoją niemiecką, czeską, węgierską przeszłością jest wartości. W minionym ustroju obowiązywał slogan, że tu kamienie mówią po polsku. My pokażemy, że tu kamienie mówią w wielu językach, ale zawsze byli tu Polacy. Polska kultura tu zawsze silnie oddziaływała. Spójrzmy choćby na uniwersytet w XIX wieku, polską wspólnotę katolicką, Znak Rodła. Polacy, którzy przyjechali po wojnie, nie zastali tu przecież pustyni kulturowej, bo zobaczyli np., że działał tu niegdyś błogosławiony Czesław.

**A jeśli trafi tu obcokrajowiec?**

To też wiele zrozumie, bo będzie tu oprócz języka polskiego także angielski. Chcemy, aby każdy, kto tu trafi, odnalazł coś uniwersalnego. Choćby kwestia pojednania polsko-niemieckiego.



Od 1991 r. do 2000 r., „Co Tydzień »S«”

**Redagują:**

Marcin Raczkowski (redaktor naczelny), Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

**Skład komputerowy:**

Sławomir Kowalik

**Adres:**

53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5  
I piętro, pok. 121  
tel.: 71 78 10 157;  
faks: 71 355 15 65

e-mail:

redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**Wydawca:** Region Dolny Śląsk  
NSZZ „Solidarność”

**Druk:** Polskapresse Sp. z o.o.

**Nakład:** 6500 egz.

Numer zamknięto:  
22.08.2016 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:  
[www.solidarnosc.wroc.pl](http://www.solidarnosc.wroc.pl)



# O płacy minimalnej, emeryturach i Brexicie...

Rozmowa Janusza Wolniaka z Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Piotrem Dudą

**Jak pan ocenia ostatnią decyzję sejmku dotyczącą podwyższenia minimalnego wynagrodzenia?**

**B**ardzo dobrze. To jest realizacja postulatów „Solidarności”. Nastąpiło faktycznie zamknięcie sprawy ustawy o minimalnym wynagrodzeniu, którą złożyliśmy w sejmie w 2011 r. To przeleżało dwie kadencje sejmku i w tej chwili rząd skorzystał z naszego rozwiązania. Jest tu także stawka godzinowa z waloryzacją, z tym algorytmem waloryzacji. Jeżeli chodzi o płacę minimalną idzie to w dobrym kierunku, bo od nowego roku ta płaca minimalna będzie już na poziomie 48% przeciętnego wynagrodzenia. I wreszcie do płacy minimalnej nie będzie się wliczało godzin nocnych, tzw. dodatku nocnego. To było też bardzo ważne. To jest wielki sukces, bo przekonaliśmy do tego pracodawców. Ustaliliśmy wspólne stanowisko w tej sprawie i przyjęliśmy na Radzie Dialogu Społecznego.

**A jak będzie wyglądała ta sprawa w firmach ochroniarskich, gdzie stawka godzinowa jest np. rzędu 3,5 zł?**

Ja nie mam wątpliwości. Po prostu od 1 stycznia będą musieli na umowę-zlecenie płacić tę minimalną stawkę w wysokości 13 zł i tyle. Muszą stosować się do obowiązującego w Polsce prawa. Przy każdej kontroli pracodawca niewypelniający tych norm będzie miał do czynienia z inspekcją pracy. A kara będzie adekwatna do popełnionego przestępstwa.

**Jak wyglądają ostatnie prace w Radzie Dialogu i czy można być zadowolonym z jej funkcjonowania?**

Jest to wielka różnica w porównaniu z Komisją Trójstronną. Wtedy nie było w ogóle dialogu. Są pewne niedociągnięcia z opinio- waniem poszczególnych ustaw poselskich, bo ich jest bardzo dużo. W tej kwestii zwróciłem się do pani premier i ministra Kowalczyka, by to było wszystko w odpowiednim trybie konsultowane z Radą Dialogu Społecznego. Nie we wszystkim się zgadzamy z pracodawcami, ale jest parę aspektów, jak minimalne wynagrodzenie czy ustawa o trybie zamówień publicznych, gdzie wspólnie przyjęliśmy z pracodawcami stanowisko w sprawie tzw.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

klauzuli społecznej, czyli oprócz ceny musi być minimalne wynagrodzenie, umowy o pracę, specyfikacja zamówienia przez tego oferenta, który składa ofertę do przetargu.

**Jakie jest pana zdanie na temat Brexitu w kontekście Polaków zatrudnionych w Wielkiej Brytanii. Czy nie obawia się pan, że będą tam w jakikolwiek sposób szykanowani? Czy Związek może tam za granicą coś ludziom pomóc?**

Były już tam pewne problemy. Mamy kontakty ze związkiem GMB, z którym współpracujemy, w którym są też Polacy, ale ludzie muszą przede wszystkim chcieć przynależać do tego związku zawodowego, żeby mieli pomoc i ochronę prawną. To jest najważniejsze. A co do Brexitu, to ja bym się tak bardzo nie martwił. Ostatnie rozmowy pani premier i pana prezydenta z Dawidem Cameronem były uspokajające. Poza tym, jeśli sytuacja w naszym kraju będzie szła w dobrym kierunku, a ci którzy nie zdecydowali się na to, że ich życie jest związane z Wielką Brytanią, będą chcieli po prostu wracać. Czasami mi się wydaje, że niektórzy Brytyjczycy zachowują się na zasadzie psa ogrodnika. Sami tej pracy nie podejmą, a szykanują za to innych, że przyjeżdżają i pracują w tych zawodach, w których oni nie chcieliby pracować. Muszą zrozumieć, że my tam jesteśmy

uzupełnieniem, a nie, że im przeszkadzamy.

**Kolejna sprawa, która jest bardzo ważna, to w jaki sposób będzie zrealizowane porozumienie, jakie Związek podpisał z jeszcze kandydatem na prezydenta, Andrzejem Dudą, dotyczące powrotu do wcześniejszych emerytur. Jaki jest dzisiaj stan rozmów na ten temat i jakie nadzieje na rychłą realizację?**

Jest złożony projekt prezydenta 65, 60, bez żadnych warunków. Rząd najprawdopodobniej przyjmie stanowisko na Radzie Ministrów, ale nas to do końca nie satysfakcjonuje. Trzeba się jednak z tego cieszyć, bo warto przypomnieć sobie 2013 rok, kiedy mówiliśmy że i tak wygramy, i tak powrócimy do tego wieku sprzed reformy, którą wprowadziła w życie Platforma i PSL, ale chcemy rozmawiać dalej o drugim tym członie, czyli o odejściu na emeryturę nie tylko ze względu na lata pracy, ale i staż pracy składkowy. O

tym będziemy cały czas rozmawiali. W tym momencie nie będziemy wychodzić na ulicę i blokować obniżenia wieku emerytalnego.

**Czy rząd nie wydłuży w czasie wejścia w życie ustawy emerytalnej?**

Według mnie ustawa emerytalna wejdzie w życie 1 stycznia 2017 roku, ale jeśli chodzi o te kolejne rzeczy, na pewno nie wejdą wszystkie w 2017 roku, bo trzeba być realistą. Albo będzie vacatio legis, coś wejdzie w 2018. Dla mnie najważniejsze jest, że będzie 65, 60, ale także reforma całego systemu, bo dzisiaj słyszymy że premier Morawiecki rzuca jakieś tematy dotyczące reformy OFF-e. Musimy usiąść i zastanowić się nad całą reformą, obniżyć ten wiek do poprzedniego, ale także się zastanowić nad powszechnym systemem emerytalnym. Dzisiaj jest tak, że mamy system powszechny, a pełną składkę płacą tylko pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę, a resztę płacą różnie. Chodzi o to, żeby do tego podejść w sposób systemowy. Emeryturę chcieliby mieć wszyscy, a składek nie chciałby płacić nikt.

**Spotykamy się podczas festynu pracowniczego zorganizowanego przez organizację zakładową „Solidarności” w Volvo we Wrocławiu. Jak podobają się przewodniczącemu takie imprezy?**

Życie szybko biegnie, niejednokrotnie nie mamy czasu, aby się spotkać w tego rodzaju towarzystwie, w którym widzimy się codziennie w zakładzie pracy, a mało się znamy, mało ze sobą rozmawiamy, nawet i rodzinnie, stąd takie spotkania, jakie tu organizuje Bogdan (przewodniczący „Solidarności” w Volvo – Bogdan Jurgielewicz) są jak najbardziej potrzebne. One po pierwsze integrują, po wtóre, ludzie mogą nie tylko wspólnie usiąść i porozmawiać o pracy, którą wspólnie wykonują, ale także na luzie posiedzieć, porozmawiać o różnych sprawach, także i poznać się bliżej. Takie imprezy są potrzebne. Grilla możemy sobie zrobić gdzieś w ogródku, w domu, ale tu o to chodzi, żeby ze sobą usiąść i się pobawić.

**A kiedy przewodniczący wybiera się na urlop?**

Nie myślę na razie o tym. Teraz wybieram się na uroczystości do Świdnika, potem Gdańsk, następnie Rada Dialogu itd.

**Dziękuję za rozmowę**



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Organizacja zakładowa NSZZ „Solidarność” Volvo Poland we Wrocławiu 9 lipca zorganizowała festyn dla pracowników swojej firmy oraz gościła również związkowców z Toyoty. Oprócz poczęstunku zebrani mogli wziąć udział w kilku atrakcyjnych i widowiskowych konkursach. Było składanie taczek, fachowa kontrola, a potem wyścig drużyn. Nad całością imprezy czuwał przewodniczący zakładowej „Solidarności” Bogusław Jurgielewicz. Niewątpliwą atrakcją były też odwiedziny władz związkowych Regionu – przewodniczącego Kazimierza Kimso, skarbnika Jarosława Krauze oraz przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy.

Jw.



# Wamag zagrożony likwidacją

W zakładzie WAMAG, grupy KOPEX w Wałbrzychu, w czwartek 7 lipca odbył się wiec pracowników zaniepokojonych wizją likwidacji ich zakładu pracy



Przed zakładem zgromadziła się niemal cała załoga z pierwszej zmiany

**T**a fabryka istnieje już 196 lat. Obecnie produkuje maszyny dla górnictwa i innych branż. Nowy właściciel fabryki ogłosił, że firma ma 11 mln zadłużenia. Pracownicy nie mają pojęcia, skąd ono się wzięło.

Organizacja zakładowa NSZZ „Solidarność”, którą kieruje pracujący tam od 52 lat Remigiusz Zgarda zorganizowała konferencję prasową i krótki wiec pracowników, na którym poinformowała media

o panującej sytuacji. W Wamagu jest zatrudnionych ponad 170 pracowników. To fachowcy, to ludzie doskonale znający się na swoim fachu. Boją się o swoje miejsce pracy, zwłaszcza ci z długim stażem pracy.

Podczas wiecej oprócz przewodniczącego przemawiał wiceprzewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Radosław Mechliński, deklarował wsparcie całego Związku.

Prezes zakładu nie chciał rozmawiać z mediami, twierdząc, że nie ma upoważnienia.

4 lipca ZR przyjął stanowisko w obronie zakładu, pisząc m.in.: „Oczekujemy od nowego właściciela fabryki podjęcia wszelkich możliwych działań w celu utrzymania produkcji w Wałbrzychu, mieście dotkniętym bezrobociem strukturalnym po restrukturyzacji zagłębia węglowego”.

TEKST I ZDJĘCIA JANUSZ WOLNIAK



Do zgromadzonych przemawiał wiceprzewodniczący Radosław Mechliński

PS. W sierpniu właściciel wycofał się z pomysłu likwidacji zakładu, proponując restrukturyzację fabryki. Związki zawodowe podpisały porozumienie ws.

zwolnień grupowych, w myśl którego około 30 osób mających uprawnienia przedemerytalne i emerytalne odejdzie z zakładu z ustawowymi odprawami.



Remigiusz Zgarda (pierwszy z prawej), przewodniczący zakładowej „Solidarności” całe swoje życie oddał temu zakładowi

## Wszechnica SIP

# Wszechnica w Beskidzie żywieckim

**O**d 19 do 24 czerwca odbywały się XVI wyjazdowe warsztaty Wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy zorganizowane przez dolnośląską „Solidarność”. W tym roku uczestnicy udali się do Międzybrodzia Bialskiego, gdzie

mieli okazję poszerzyć wiedzę z zakresu prawa pracy i bhp. Nie zabrakło również atrakcji turystycznych. Uczestnicy warsztatów zwiedzili m.in. Żywiec, Zamek w Pszczynie oraz rodzinną miejscowość Adama Małyszki – Wisłę. W warsztatach

wzięło udział blisko trzydziestu uczestników.

Międzybrodzie Bialskie to malowniczo położona wieś, oddalona od Żywca o 15 km. Leży na zachodnim brzegu Jeziora Międzybrodzkiego. Bliskość jeziora i gór sprawia, że jest to idealne miejsce dla ludzi aktywnie spędzających czas.

Ogromne wrażenie na uczestnikach zrobił Zamek w Pszczynie. To dawna rezydencja magnacka, powstała w XI lub XII w., od tego czasu wielokrotnie przebudowywana. W średniowieczu własność między innymi książąt opolsko-raciborskich, książąt opawskich i książąt cieszyńskich. Od 1847 była to własność książąt Hochberg von Pless z Książa. W latach 1870–1876 dokonali oni przebudowy zamku, na skutek której uzyskał on swój obecny kształt architektoniczny w stylu neobarokowym. W przeci-

wieństwie do wielu innych zamków i pałaców na Śląsku, zniszczonych na skutek działań II wojny światowej i bezpośrednio po niej, w Zamku w Pszczynie zachowało się oryginalne wyposażenie i meble, które sprawiają, że jest on obecnie jednym z najcenniejszych zabytków architektury rezydencjonalnej w Polsce. Zamek odwiedzała również żona Hansa Heinricha XV Maria Teresa Daisy („Stokrotka”). Daisy uważano za jedną z najpiękniejszych kobiet swojej epoki.

Podczas warsztatów uczestnicy rozwiązywali zadania z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Dzięki uprzejmości Państwowej Inspekcji Pracy w Katowicach w warsztatach wzięli udział inspektorzy okręgowej Państwowej Inspekcji Pracy. Szczegółowo przedstawili zmiany w Kodeksie pracy, a także omó-

wili kwestie wypadków w pracy oraz procedury postępowania. Był również czas na zadawanie pytań i na indywidualne konsultacje.

21 czerwca wszyscy uczestnicy odziani w biało-czerwone szaliki dopingowali reprezentację w wygranym meczu z Ukrainą. Tak kibicowaliśmy naszej drużynie podczas czerwcowych piłkarskich Mistrzostw Europy.

Warsztaty to nie tylko nauka, ale również integracja i poznawanie nieznanych zakątków Polski. Wszyscy uczestnicy wyjeżdżali z Międzybrodzia zadowoleni. Mam nadzieję, że za rok uda się zorganizować równie udane warsztaty, w których udział weźmie jeszcze więcej społecznych inspektorów pracy.

Przypominam również, że 30 września rozpoczniemy kolejne po wakacjach spotkania Wszechnicy. Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w zajęciach proszę o kontakt telefoniczny 71 78 10 159 lub drogą elektroniczną (wszechnica-sip@gmail.com).

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. BARTOSZ JOZEFEK

Uczestnicy warsztatów podczas zwiedzania zamku w Pszczynie



# Oddać honor wrocławianom

**Do zajezdni trafiłem pierwszego dnia. 26 sierpnia jak wiadomo stanęły autobusy i tramwaje, a kadrowa w moim zakładzie pracy wyznaczyła m.in. mnie do kursowania zakładowym samochodem po mieście i dowożenia ludzi do pracy. W wielu zakładach pracy kierowcy tak robili. Pamiętam też, że ludzie sami podwozili innych do pracy prywatnymi autami.**

**W**itold Sznajder pozostał w tym dniu na zajezdni jako jedna z kilku osób z zakładu delegowanych na zajezdnię i był tam do momentu ogłosze-

nia przez Jerzego Piórkowskiego zakończenia strajku.

– Jak już tam pojechaliśmy to po prostu zostaliśmy. Zaczęły się w pracy rozmowy, i tak trafiłem

na zajezdnię przy Grabiszyńskiej – wspomina Witold Sznajder, wtedy pracownik WPRIBP nr 2 we Wrocławiu. Ta lista zakładów, które wysłały swoich delegatów rosła z dnia na dzień. Część z tych ludzi siedziała w dużej świetlicy i debatowała o sytuacji, a inni, jak ja przebywaliśmy na terenie zajezdni. Ponieważ umiałem pisać na maszynie to organizatorzy strajku skierowali mnie do przepisywania komunikatów strajkowych. To był niezwykle czas. Ludzie odbijali komunikaty na powielaczach i dawali kolporterom, którzy szli z komunikatami do miasta. Widać było, że w CPN naprzeciwko byli esbecy, którzy kolporterów idących akurat w tym kierunku przechwytywali. My dawaliśmy informację, ale i sami na nie czekaliśmy, słuchając Wolnej Europy czy Głosu Ameryki. Był strach, ale rozmowami w kuluarach pocieszałyśmy się, że skoro strajk wybuchł na Wybrzeżu i wieść o nich już się rozniosła po całym świecie, to raczej nie będzie rozwiązania siłowego jak kilka lat wcześniej w Radomiu, czy w grudniu 1970 roku.

Pamiętam, że powtarzano wtedy nieczytelny już dziś dla wielu dowcip – Co robi Pyka? Wałęsa się po Warszawie. Co robi Wałęsa?

Chodzi po Stoczni i pyka. Dowcip odnosił się do pierwszego partyjnego negocjatora Tadeusza Pyki, który zajmował nieprzejednane stanowisko i dopiero jego wymiana na Jagielskiego spowodowała postęp w rozmowach.

Spaliśmy na styropianie. 2-3 godziny, bo ile można było spać na twardym podłożu. Najgorsza była toaleta i w te kilka dni wyskakiwałem na 2 godziny do domy, aby się ogolić.

Trzeba oddać honor mieszkańcom Wrocławia. To najbardziej zapamiętałem. Tę ofiarność ludzi, którzy przynosili wszelkiego rodzaju żywność. W niedzielę, gdy na zajezdni mszę odprawiał ksiądz Orzechowski wychodzący z kościoła na Grabiszyńskiej podchodzili do płotu zajezdni i wrzucali do koszy banknoty i monety. Pamiętam, że padał wtedy deszcz i musieliśmy jakoś te papierowe banknoty zabezpieczyć przed zamoknięciem a mieliśmy tylko kosze wiklinowe, które potem do wiadra ładowaliśmy. Po strajku tę ogromną urnę, którą wykonali dla nas ludzie z Hutmenu przewieźliśmy na ówczesny Plac Czerwony.

Pamiętam, że do naszego kantorka, w którym te komunikaty pisaliśmy zaglądali m.in. Barbara Labuda, Kornel Morawiecki.

Po strajku działałem krótko w Związku a w listopadzie 1980 roku wysłany zostałem do ZSRR na kontrakt na budowę rurociągu i tam spędziłem kilka lat. O moim epizodzie strajkowym dowiedzieli się SB i zawezwali mnie, gdy przyje-

chałem na rozłąkowe do Polski, na rozmowę pytając czy dalej działam w Związku. Zgodnie z prawdą odpowiedziałem, że od listopada 1980 roku nie uczestniczę w życiu związkowym bo przebywam w ZSRR. Sam mój okres pobytu w ZSRR to historia na osobną opowieść. Ogromne przestrzenie, inna mentalność ludzi, którzy w cztery oczy są szczerzy, ale jak tylko dosiadał się do stołu sąsiad, to twój szczerzy kompan zmieniał temat i kopał pod stołem w nogę, aby może nie opowiadać jak tam w tej Polsce ze strajkami było.

Wracałem po kontrakcie 17 grudnia 1981 roku. Po 30 godzinach podróży z Wielkich Łuków przez Witebsk, Moskwę, do Warszawy a stamtąd już do Wrocławia. Wysiadłem na Dworcu Głównym późnym wieczorem, zmęczony, głodny i wyszedłem pieszo. Od razu pojawił się pierwszy patrol z pytaniem co robię po godzinie milicyjnej i czy się z księżycą urwałem. Odpowiedziałem, że nie z księżycą a z ZSRR. Miałem przy sobie papier, który to potwierdzał. Puścili mnie i potem szedłem dalej. Po pewnym czasie kolejny gazik z milicjantami i wojskowymi. Tym razem wsadzili mnie do samochodu i podwieźli pod dom. Burknęli coś żebym spadał, a ja im w podzięcie za podwózkę wręczyłem paczkę papierosów, poprosili o jeszcze jedną. Dałem.

Dzisiaj jestem emerytem i dorabiam sobie jeszcze do niej skoro zdrowie pozwala.

NOTOWAŁ MARCIN RACZKOWSKI



Przyniesione przez Witolda Sznajdera cenne dokumenty strajkowe trafiły do Centrum Historii Zajezdnia

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

## Akcja związkowa

# O wolną niedzielę

### Komunikat UNI Europa

**S**ekcja Handlu NSZZ „Solidarność” przygotowuje się do debaty parlamentarnej w sprawie projektu ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę w Polsce. Zgodnie z projektem przygotowanym przez ten Związek, sklepy byłyby otwarte bez ograniczeń przez siedem niedziel w ciągu roku. Poza tym, jedynie przedsiębiorcy mogliby pracować w niektórych sklepach znajdujących się w określonych miejscach. Jeśli Parlament przyjąłby tę ustawę, przyczyniłaby się ona z pewnością do poprawy

warunków pracy w sektorze handlu w Polsce. Po pierwsze, uchwalenie ustawy oznaczałoby lepszą równowagę między życiem zawodowym a osobistym pracowników, którzy mogliby spędzać więcej czasu z rodziną lub angażować się w działalność kulturalną czy społeczną. Ponadto warunki bezpieczeństwa i higieny pracy zmieniłyby się na lepsze w tym sektorze, ponieważ praca w niedzielę i z dala od domu może być przyczyną stresu i problemów psychospołecznych.

Członkowie Związku i obywatele, którzy podzielają te poglądy,

zbierają podpisy, aby rozpocząć postępowanie w polskim parlamencie. „Solidarność” musi zebrać wymaganą liczbę podpisów do końca sierpnia br.

UNI Europa Commerce popiera Solidarność w ich wysiłkach przekonania polityków i opinii publicznej co do wartości tej inicjatywy. UNI Europa Commerce podziela bowiem wartość dobrej równowagi między życiem zawodowym a osobistym. Pracownicy mają prawo do sprawiedliwych i godnych warunków pracy dla ich własnego dobra i dla dobra pracodawcy.

UNI Europa przyłącza się do Solidarności w tej sprawie i życzy Związkowi pełnego sukcesu, aby

projekt ustawy stał się obowiązującym prawem w tym roku.

WWW.SOLIDARNOSC.ORG.PL



9 sierpnia pod siedzibą Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” trwała akcja zbierania podpisów pod obywatelskim projektem o ograniczeniu handlu w niedzielę.

FOT. JANUSZ WOLNIAK



# Musimy stanać na głowie, żeby nikt nie stracił pracy

Rozmowa Janusza Wolniaka z dolnośląskim kuratorem oświaty Romanem Kowalczykiem

**Kończą się wakacje. Czy nadchodzący rok szkolny będzie już teraz przełomowy, czy dopiero za rok?**

Zmiany rozpoczyna się 1 września 2017 roku, a ten rok szkolny będzie czasem przygotowań, rozmów z ministerstwem, ze stroną społeczną, jednostkami samorządu terytorialnego itd.

**Zakończyły się konsultacje. W Toruniu zostały ogłoszone założenia reformy.**

**Czy czekamy tylko na odpowiednie ustawy i rozporządzenia?**

Jeśli chodzi o kierunki działania, decyzje, które tam zapadły, np. co do struktury systemu edukacji, to wszystkie te wskazania, kierunki, które zostały zaprezentowane przez minister Annę Zalewską 28 czerwca w Toruniu, zostaną teraz przełożone w parlamencie na ustawy, a także na rozporządzenia, które będzie wydawała pani minister. To jest właśnie ten czas na prace legislacyjne. To jest taki moment, żeby przejść przez tę trudną zmianę, przez wygaszanie gimnazjów, przez tworzenie szkoły powszechnej, tworzenie czteroletnich liceów, pięcioletnich techników i szkolnictwa zawodowego, nazywanego teraz branżowym, w innej formule. Trzeba przejść przez to możliwie bezkolizyjnie, koncyliacyjnie. Struktura, strukturą, ale tak samo trzeba zadbać o ludzi. Wiem, że jest niepokój, szczególnie w gimnazjach, wśród nauczycieli, wśród dyrektorów, a więc dbałość o nich jest nakazem chwili.

**Pani minister uspokaja, ale te założenia budzą niepokój, szczególnie wśród nauczycieli gimnazjów. Czy można uspokoić nauczycieli, że nie będzie zwolnień?**

Niepokoje są zrozumiałe, bo przecież wszyscy troszczą się o swoje miejsca pracy. Kiedy przyjdzie zmienić swoje środowisko, przenieść się do innego zespołu, do szkół powszechnych czy licealnych, to wtedy ten niepokój się pojawia. Nie tylko pani minister będzie realizować tę zmianę. Reformę będą też realizować kuratorzy, którzy są prawą ręką pani minister. Ja tu deklaruje, że wyjdę do środowiska, że będę się spotykał, rozmawiał, wszystko po to, by ten kapitał zdolności i umiejętności został zachowany. To, co zostało

stworzone w gimnazjach, nie może być zaprzepaszczone.

**Będą zwolnienia nauczycieli w wyniku reformy?**

Moim zdaniem nie albo prawie nie. Nie dałbym tu głowy, że absolutnie wszyscy pracę utrzymają, bowiem te przenosiny nastąpią do szkół trochę innego typu. Musimy jeszcze popatrzeć na siatkę godzin, jaki będzie układ, jeśli chodzi o przedmioty, co z kwalifikacjami. Są tacy, którzy mają je tylko do przedmiotów typu przyroda, ale są tacy, którzy uzyskiwali je dużo, dużo wcześniej. Byli np. biologami, później uzyskali kompetencje do prowadzenia przyrody i teraz, jakby w szkole podstawowej, w klasach starszych, wraca nauczanie w podziale na poszczególne przedmioty. To wszystko będzie wymagało uregulowań prawnych. Poza tym lokalnie mogą być bardzo różne sytuacje. To wszystko wymaga kooperacji między gminami, które prowadzą szkoły podstawowe i gimnazja, a między powiatami, które prowadzą szkolnictwo ponadgimnazjalne. W związku z tym potrzebna jest tu bardzo ścisła współpraca i trzeba się lokalnie zastanowić, uwzględniając różne trendy demograficzne, możliwości

kadrowe i także zasoby materialne, żeby i tu podatnik nie doznał szwanku. Te wszystkie inwestycje, które zostały poczynione, w tym ze środków unijnych, one muszą być optymalnie wykorzystane. To trzeba zrobić bardzo mądrze, w porozumieniu między samorządami, środowiskiem oświatowym, związkami zawodowymi, i wydaje się, że jest to możliwe. Nie ma takiej trudnej sprawy, której w spokojnej rozmowie nie udałoby się rozstrzygnąć, a na widoku musi być oczywiście dobro wspólne.

**W innych branżach, kiedy dochodziło restrukturyzacji, podejmowano niejednokrotnie działania osłonowe. Czy takie działania są przewidziane? Czy pracownicy oświaty mogą liczyć np., że w przypadku wcześniejszego odejścia z pracy, dostaną stosowne odprawy?**

Różnica polega na tym, że w Polsce po 1989 roku, kiedy upadały

różne branże, kiedy upadały niektóre rynki zbytu, kiedy nie byliśmy konkurencyjni, było duże bezrobocie. Pamiętajmy, że teraz młodzieży nie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

ubywa. To są roczniki, które pozostają w systemie, tylko troszeczkę w innej konfiguracji, stąd zastrzegłem się, że nie wszyscy literalnie pracę znajdą. Co do zasady, pracę znajdą prawie wszyscy. Musimy stanąć na głowie, by tak się stało. Nie mam jeszcze wiedzy, czy te działania osłonowe są projektowane, ale nie wydaje mi się, żeby były szczególnie potrzebne.

**Czy kurator spodziewa się jakichś protestów na początku roku szkolnego?**

Jeszcze raz powiem, stanę na głowie... i będą wylewał oliwę na wzburzone fale, by tak się nie stało. Mam zamiar organizować spotkania z własnej inicjatywy, a nie czekać, aż się sytuacja rozwine. Rozumiem, że nauczyciele mogą się niepokoić. Inna rzecz, że w tym roku szkolnym wszystko będzie funkcjonowało jeszcze po staremu. Nabory do gimnazjów zostały zrobione i trzy

roczniki gimnazjalistów będą się uczyć. To jest czas, kiedy będziemy się zastanawiać, co czynić, jakie zespoły, jaka kadra kierownicza, jaki szef itd.

**Jak samorządy podchodzą do założeń reformy i nowych zadań?**

Samorząd musi się zastanowić, jaka będzie sieć oświatowa, w jakiej konfiguracji. Na razie tych spotkań jeszcze wiele nie było, bo przecież wszystko zostało ogłoszone zaledwie w końcu czerwca.

W końcu sierpnia będzie duże spotkanie, gdzie samorządy wyrażą swoje opinie. Oni w końcu, przy wsparciu kuratorium, będą wydawać decyzje administracyjne. Spodziewam się, że samorządy będą się obawiać zwolnień i odpraw. Myślę, że muszą być jakieś

prawne rozstrzygnięcia, a nie tylko prośby i apele, by samorządy nie podejmowały pochopnych decyzji kadrowych. Nauczyciele gimnazjów muszą w pierwszym rzędzie znaleźć pracę, np. w szkołach powszechnych.

**Gimnazja weszły w różne programy unijne. Co zrobić, aby te środki nie zostały zmarnotrawione?**

Przez trzy lata jeszcze te programy mogą być realizowane. To jest ten czas na dokończenie tych rozmaitych projektów.

**Czy coś więcej wiadomo o istocie nowej matury, branżowej, o której mówiła przed wakacjami pani minister Zalewska?**

To jest jeszcze odległa perspektywa. Teraz musimy zająć się kwestiami organizacyjnymi i programowymi, np. jak ma wyglądać ta nowa szkoła powszechna, jak ma wyglądać klasa czwarta, czy ma być

tam podział na przedmioty, kształcenie zintegrowane itd.

**Dużym i pozytywnym echem w naszym regionie odbiła się deklaracja kuratora o wzmocnieniu nauczania historii w szkołach, ale pojawiły się głosy, jak to zostanie zrobione, żeby w programach nauczania były treści związane z naszą najnowszą historią. Chodzi tu o szereg tematów będących dotychczas białymi plamami: o żołnierzach wyklętych, o kwestii wołyńskiej, ale i czasach „Solidarności”.**

Nie tyle kurator robi, co nauczyciele, dyrektorzy. Kurator tylko inspiruje, wskazuje kierunki. Osobiście mam zamiar uczestniczyć w różnych spotkaniach, projektach, uroczystościach, np. 3 września w I LO z okazji nadania szkole imienia bohaterskiej „Inki”. Podziękuję szczególnie tym młodym ludziom, którzy byli inicjatorami tego pomysłu. Mam zamiar bywać w szkołach, wygłaszać prelekcje o historii, o „Solidarności” i dawać koncerty piosenek i ballad solidarnościowych wspólnie z muzykiem Krzysztofem Żesławskim. Będę dawał zielone światło różnym projektom, solidarnościowym, kwestiom żołnierzy wyklętych, polskiemu państwu podziemnemu. Trzeba honorować wszystkich, którzy podjęli heroiczną, straceńczą walkę zbrojną, zrazu z jednym okupantem, później z dwoma okupantami. Kolejny mój konik to kresy. Będziemy gorliwie kontynuować akcję „Mogile pradziada ocal od zapomnienia”, a więc renowacji polskich nekropolii na kresach. Chcę, żeby ta akcja przybrała jeszcze inne formy. No, i żeby inne inicjatywy kresowe też powstawały, żebyśmy czerpali z tego źródła. Jeżeli mamy mówić o filarach naszej tożsamości dolnośląskiej, to wiemy, że Polacy przyjechali do Wrocławia z różnych stron naszej ojczyzny. I z emigracji, i właśnie z kresów, i ten komponent kresowy jest tu niesłychanie ważny. Nasza młodzież nie może być pozbawiona tego kilkusetletniego dorobku naszej kultury. Musi go poznawać nie tylko z filmów, opowieści, nie tylko zdawkowo, ale przede wszystkim przez zwiedzenie, przez obcowanie, przez wyjazdy, przez wycieczki. Nie możemy się od Wschodu odcinać.

**Gdzie kurator zamierza uczestniczyć w ceremonii rozpoczęcia nowego roku szkolnego w naszym Regionie?**

cd. na str. 9 ►



# Nie dla nagród, nie dla sławy...

Kolejny 3. Bieg Niezłomnych w Sobótce przeszedł już do historii. W malowniczych górskich okolicach blisko tysiąc osób, a do tego kolejne tysiące kibicujących rodzin i gości, uczestniczyło w czymś więcej niż tylko wydarzeniu sportowym.



Start biegu mieścił się na Rynku w Sobótce

**W**iesław Drozdowski organizator biegu mówi, że przy bardzo skromnej reklamie i skromnych nagrodach na linii startu stanęło 940 osób. Nieco mniej niż w roku ubiegłym, ale i tak liczba dochodząca do 1 tys. jest dla nas niesamowita – podkreśla. - Była rekordowa liczba dzieci, bo ponad 200. Do tego jeszcze trzeba doli-

czyć 535 żołnierzy, którzy biegli w Sobótce oraz w swoich bazach w Kosowie, Afganistanie oraz Bośni i Hercegowinie.

- Cieszę się, że ten Bieg uświetnili swoją obecnością tak wspaniali ludzie, jak prof. Krzysztof Szwagrzyk, który jest tu z nami od początku. Zawsze wspierał nas swoją radą i pomocą mery-

toryczną. Przywracanie pamięci o żołnierzach niezłomnych to także obecność naszych weteranów, powiem więcej – bohaterów, świadków tamtych historii. To są żywe lekcje historii. W tym roku gościliśmy panią major Weronikę Sebastianowicz „Różyczka”, która jechała ponad 900 km z Białorusi z Grodna ze swoimi wiekowymi, jak to pani mówi, chłopcami, tylko po to, żeby się z nami spotkać i w tym wydarzeniu uczestniczyć. Jest to dla nas bardzo wzruszające i bardzo emocjonalne. Pani prezes Związku Żołnierzy Armii Krajowej na Białorusi chciała przyjechać do nas i na poprzednie edycje biegu, ale stamtąd nie tak łatwo się wyjeżdża.

Byli i inni, jak prezes Zarządu Światowego Związku Żołnierzy AK Okręg Dolnośląski Ryszard Filipowicz „Gryf”, wiceprezes Stanisław Wołczaski, powstaniec warszawski, Stefan Siejka z wrocławskiego oddziału Związku Młodocianych Więźniów Politycznych Jaworzniacy, byli reprezentanci NSZ, Wolność i Niezawisłość.

Na czele licznie zgromadzonej reprezentacji wojska (nie tylko wzięli udział w biegu, ale udzielili wszechstronnej pomocy organizacyjnej) stał ppłk mgr inż. Aleksander Wlizio zastępca komendanta Centrum Szkolenia Wojsk Inż. i Chemicznych im. gen. Jakuba Jasińskiego we Wrocławiu.

Oczywiście nie zabrakło „Solidarności”. Zarząd Regionu, który od początku pełni patronat w Biegu, reprezentowała zastępca przewodniczącego Maria Zapart.



Głównym sponsorem był Remigiusz Nowakowski prezes zarządu Polska Tauron SA, który sam też wziął udział w biegu.

Oprócz głównych zawodów odbyły się biegi towarzyszące dla dzieci i młodzieży, można też było zobaczyć wystawy historyczne w Rynku oraz przy pomniku rotmistrza Witolda Pileckiego oraz obejrzeć rekonstrukcję na stokach Wieżycy. W tych przedsięwzięciach uczestniczyły cztery grupy rekonstrukcyjne studentów oraz dwa historyczne pojazdy.

Nie najważniejsze były wyniki, ale sam udział w biegu, trzeba jednak odnotować, że w kategorii open zwyciężył Kamil Makoś z Bolesławca z czasem 0:35:37, drugie miejsce zajął Jacek Sobas z Kędzierzyna-Koźła, a trzeci na mecie był Marek Szewczyk z Wrocławia. Niezawodny był też Henryk Załęski, członek NSZZ „Solidarność”, który zwyciężył w swojej kategorii M70.

Nobilitujący całą imprezę był patronat Prezydenta RP Andrzeja Dudy.

TEKST I ZDJĘCIA JANUSZ WOLNIAK



Wystawę IPN-u o żołnierzach wyklętych odstawiali mjr Weronika Sebastianowicz i prezes Ryszard Filipowicz



Obok Wiesława Drozdowskiego - organizatora biegu podczas otwarcia przemawia Maria Zapart - zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”





Dzieci w kategorii 4-6 lat biegly po raz pierwszy



Henryk Zającki, członek NSZZ „Solidarność” na mecie biegu



Maria Zapart wręcza medale uczestnikom kończącym Bieg Niezłomnych



Grupa rekonstrukcyjna w historycznym pojeździe

# Ten dzień przejdzie do historii Polski

Rozmowa Janusza Wolniaka z wiceprezesem IPN-u prof. Krzysztofem Szwagrzykiem

**Co Pan myśli o takim propagowaniu idei upamiętnienia żołnierzy wyklętych, jak to czynią podczas Biegu Niezłomnych w Sobótkę?**

**S**ytuacja taka ma miejsce w Polsce od kilku lat. To masowe zjawisko oddawania honoru żołnierzom wyklętym w różny sposób, poprzez biegi, marsze, wystawy, koncerty. Tych imprez jest tak dużo, że obawiam się, że nikt w Polsce nie jest w stanie ich zliczyć. To świadczy o tym, że doczekaliśmy się oto takiej sytuacji, iż znaleźliśmy sposób na honorowanie tych, których chciano nam zabrać, tych zamordowanych przed laty, grzebanych w nieznanym miejscu.

**W tych przedsięwzięciach uczestniczą młodzi ludzie. To niezwykle zjawisko.**

Niezwykle budujące w tym wszystkim jest to, poza masowością, że uczestnikami i animatorami tych działań są w większości ludzie bardzo młodzi. Możemy powiedzieć, że to młode pokolenie Polaków dzisiaj upomniało się o swoich bohaterów i pięknie wyraża hołd wobec tych, którzy walczyli o naszą niepodległość.

**Panie Profesorze, czeka nas wielka patriotyczna uroczystość, pogrzeb „Inki”. Z całej Polski ludzie jadą do Gdańska. To pogrzeb niezwykle bohatera. Jaką rangę ma to zdarzenie?**

28 sierpnia w Gdańsku spotkamy się po to, żeby oddać honory wyjątkowym bohaterom - Danucie Siedzikównie „Ince” i Feliksowi



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Selmanowiczowi „Zagończykowi”. Tym straconym w roku 1946, dokładnie 28 sierpnia w więzieniu w Gdańsku przy ul. Kurkowej. Robiliśmy od dłuższego czasu wszystko, żeby odnaleźć ich szczątki. Dzisiaj mamy już taki moment, kiedy możemy powiedzieć, że nasi bohaterowie zostali odnalezieni. W sposób naukowy potwierdziliśmy ich tożsamość.

**Możemy zatem być dumni, że tak się stało.**

Teraz przed nami bardzo ważne zadanie, obowiązek nas, wszystkich Polaków, nie tylko Instytutu

Pamięci Narodowej, spowodować, by w sposób godny, w ramach uroczystości pogrzebowych o charakterze państwowym, oddać honory ludziom, których tych honorów pozbawiono przed laty, strzelając do nich gdzieś tam w piwnicy więziennej, a potem ukrywając ich szczątki, gdzieś w nieznanym miejscu. Wierzę, że ten dzień, 28 sierpnia 2016 roku, przejdzie do historii Polski, bowiem jest to pierwszy taki dzień od 1989 roku, kiedy my wszyscy oddajemy honor w godny sposób naszym Bohaterom.

**Dziękuję za rozmowę.**

## Musimy stanąć na głowie, żeby nikt nie stracił pracy

► **cd. ze str. 7**

Tym razem będzie to miejscowość Wysoka, gmina Kobierzyce. Tam została otworzona nowa szkoła (zespół szkolno-przedszkolny). To bogata gmina, ale zamierzam też dodawać ducha innym placówkom oświatowym, w mniejszych miejscowościach, gdzie finansowo się nie przelewa. Chcę przez to pokazywać, że oświata jest jedna, że naszym celem jest, by ona się harmonijnie rozwijała, żeby wszystkie szkoły miały wysoki standard. **Znana jest pasja kuratora, jeśli chodzi o historię, o muzykę. Czy jeszcze jakies**

**inne oblicze kulturalne, czy hobbistyczne możemy poznać?**

Tak, jak wcześniej sygnalizowałem, chciałbym bywać w różnych szkołach, nie tylko wrocławskich, z taką prelekcją o losach „Solidarności”, i nie tylko rocznicowość mnie do tego inspiruje. Warto przywrócić blask wartościom, ludziom ruchu „Solidarność”, który dał Polsce wolność i umożliwił odzyskanie wolności ludom Europy Środkowo-Wschodniej. A po drugie, od kilku miesięcy pracuję nad swoją płytą i gdyby nie to, że zostałem kuratorem, pewnie płyta leżałaby już na stole. Myślę, że najpóźniej

na wiosnę ta płyta się ukaże. O tej porze roku zawsze angażowałem się w koncert charytatywny „Wiosna, ach, to ty!” Tam wystąpi zespół „Kowalczyk Family”, który składa się z nauczycieli szkół wrocławskich, którzy mają na nazwisko Kowalczyk. To taka moja wesoła inicjatywa. Myślę, że w tym ferworze spraw administracyjnych będzie czas na realizację artystycznych pasji.

**Przed rozpoczęciem roku szkolnego pragnę w tym miejscu życzyć Wszystkim Pracownikom Oświaty na całym Dolnym Śląsku realizacji swoich pasji, a przede wszystkim satysfakcji z pracy zawodowej, radości i szczęścia w życiu osobistym.**





**25 sierpnia 2016 r. (czwartek)**

godz. 21:30 – specjalny pokaz Wrocławskiej Fontanny Multimedialnej

**26 sierpnia 2016 r. (piątek)**

godz. 19:00 – Spragnieni lata – piosenki The Beatles. Wystąpią: Natalia Przybysz, Natalia Grosiak, Tymon Tymański, Krzysztof Zalewski  
Centrum Historii Zajezdnia, Wrocław, ul. Grabiszyńska 184, wstęp wolny

**27 sierpnia 2016 r. (sobota)**

godz. 16:30 – Wrock for Freedom – Legendy Rocka. Koncert zespołów Lady Pank, TSA, The Klenczon Experience  
Centrum Historii Zajezdnia, Wrocław, ul. Grabiszyńska 184, koncert biletowany.

**28 sierpnia 2016 r. (niedziela)**

godz. 10:00 – złożenie kwiatów na grobie śp. Kazimierza Michalczyka i śp. Piotra Bednarza na Cmentarzu Grabiszyńskim

godz. 12:00 – Msza św. w Kościele pw. św. Klemensa Dworzaka przy Alei Pracy

godz. 13:30 – uroczystość pod tablicą „Solidarności” przy Centrum Historii Zajezdnia, Wrocław, ul. Grabiszyńska 184

Po uroczystości piknik na terenie Centrum Historii Zajezdnia

godz. 16:00 – Muzyczna lekcja historii: Piosenki Jacka Kaczmarskiego. Trio Łódzko-Chojnowskie, Triada Poetica, Justyna Panfilewicz, Adam Łapacz

Centrum Historii Zajezdnia, Wrocław, ul. Grabiszyńska 184, wstęp wolny.

godz. 19:30 – Muzyczna lekcja historii: Polski rock lat 80. Natalia Lubrano, Paulina Lenda, Marta Kołodziejczyk, Ania Kłys, Alicja Kalinowska  
Centrum Historii Zajezdnia, Wrocław, ul. Grabiszyńska 184, wstęp wolny.

**29 sierpnia 2016 r. (poniedziałek)**

godz. 18:00 – Wernisaż wystawy „Ludzie Solidarności” w fotografii Janusza Wolniaka

Klub „Salonik Trzech Muz”, Wrocław, ul. Zawalna 7

**31 sierpnia 2016 r. (środa)**

godz. 18:00 – Dyskusja panelowa pt. „Godność równa się Solidarność” z udziałem m.in. przewodniczącego Zarządu Regionu Kazimierza Kimso

Klub Muzyki i Literatury, Wrocław, pl. Kościuszki 10.

**10 września 2016 r. (sobota)**

26. Bieg Solidarności, Hotel Wodnik, Wrocław, ul. Na Grobli 28





wROCK for FREEDOM – LEGENDY ROCKA  
zaprasza na  
KONCERT Z OKAZJI OTWARCIA



centrum  
historii  
zajezdnia

w XXXVI rocznicę powstania NSZZ Solidarność

**27.08.16** godz. **16.30**

Zajezdnia MPK, ul. Grabiszyńska 184, Wrocław

# Lady Pank TSA

## The Klenczono Experience

Piosenki Krzysztofa Klenczono w klasycznych aranżacjach zagrają:

**WOJCIECH HOFFMANN**

(Turbo, ex-Czerwone Gitary) – gitary i śpiew

**AREK MALINOWSKI**

(ex-Czerwone Gitary) – gitara basowa i śpiew

**MARIUSZ BOBKOWSKI**

(Turbo) – perkusja i śpiew

bilety: **40 zł** – do 15.07, **45 zł** – przedsprzedaż, **50 zł** – w dniu koncertu

wejściówki (studenci i uczniowie): **30 zł** – do 15.07, **35 zł** – przedsprzedaż, **40 zł** – w dniu koncertu

Bilety dostępne w sieci salonów Empik, Saturn i MediaMarkt w całej Polsce oraz w serwisach: [www.biletin.pl](http://www.biletin.pl), [www.ticketpro.pl](http://www.ticketpro.pl), [www.ebilet.pl](http://www.ebilet.pl), [www.biletyna.pl](http://www.biletyna.pl)  
Rezerwacje: [bilety@o2.pl](mailto:bilety@o2.pl) [www.wrockfest.pl](http://www.wrockfest.pl)

Dla członków „Solidarności” bilety  
w promocyjnej cenie **25 zł**  
dostępne w księgowości Zarządu Regionu





# Młodzi z całego świata

Dwa tygodnie końca lipca młodzież z całego świata przebywała w Polsce. Światowe Dni Młodzieży najpierw odbywały się w diecezjach, a na koniec wszyscy zjechali do Krakowa, by tu również spotkać się z papieżem Franciszkiem



Młodzi z Luksemburga w gościnie u jednej z polskich rodzin

Wrocławiu kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów znalazło dach nad głową wśród wielu rodzin. Program pobytu był niezwykle atrakcyjny. Oprócz spotkań modlitewnych było zwiedzanie miasta, udział w wielu koncertach a także Dzień Miłosierdzia. Młodzi chrześcijanie spotykali się z ludźmi

równych pokoleń, mówili o swojej wierze, o swoich pasjach, a także pokazywali jak się potrafią bawić, śpiewać czy tańczyć.

Największe widowisko, a zarazem spotkanie integracyjne odbyło się na Stadionie Miejskim 23 lipca w ramach projektu Singing Europe, podczas którego 1000 chórzystów

z całej Europy rozśpiewało zgromadzonych blisko 40 tysięcy widzów.

Pierwszą część wieczoru wypełnił występ zaproszonej specjalnie na tę okazję siostry Cristiny Scuccii, zakonnicy, który zrobiła prawdziwą furorę we włoskiej edycji „Voice of Italy”. Na scenie Stadionu Wrocław przez około godzinę śpiewała znane utwory muzyki rozrywkowej, którymi zachwyciła publiczność.

W drugiej części wieczoru 100-osobowa

orkiestra festiwalowa zrekrutowana z wrocławskich muzyków wraz z chórem wykonała 14 utworów wybranych z całej Europy. Dyrygent Agnieszka Franków-Żelazny próbowała nauczyć publiczność „O sole mio”, „Viva Espana”, „Ederlezi”, „Tańcuj, tańcuj” czy „Kalinkę” w aranżacjach Łukasza Bzowskiego. Publiczność miała szansę zaśpiewać dzięki tekstom wyświetlanym na telebimach.

Trzeba jeszcze dodać, że codziennie odbywały się także koncerty na estradzie ustawionej na Placu Wolności, gdzie prezentowały się rozmaite zespoły i soliści.

Wśród rozmaitych nacji przebywających we Wrocławiu, wyróżniała się 250-osobowa grupa młodzieży z Luksemburga przybyła na obchody ze swoim arcybiskupem. Wśród nich byli też młodzi członkowie rodziny książęcej.

Wszyscy spotkali się z niezwykle ciepłym przyjęciem, a kiedy nadszedł czas rozstania i opiekunowie, i goście mieli łzy w oczach.

Centralne obchody ŚDM według różnych szacunków zgromadziły w Krakowie od 2 do 2,5 mln uczestników. Jak podał rzecznik Policji w Krakowie, w tym czasie przestępczość spadła niemal do zera. Nie zanotowano żadnego poważnego incydentu. Rzeczywiście ilość Policji i innych służb na ulicach Krakowa był przeogromna, ale w żaden sposób nie odczuwało się jakiegokolwiek zagrożenia. Polskie służby spisały się na złoty medal.



Występ siostry Christiny Scuccii wzbudził ogromny aplauz

Trzy miejsca gromadziły pielgrzymów w Krakowie. Tradycyjne Błonie, gdzie i przed laty odbywały się msze z udziałem papieża, okno przy Franciszkańskiej 4 oraz podkrakowskie Brzegi.

Na Błoniach z udziałem papieża odbyła się Droga Krzyżowa, gdzie uczestniczyła 800-tysięczna rzesza pielgrzymów. W refleksjach towarzyszących poszczególnym stacjom zwrócono uwagę nie tylko

i co do duszy. Autorem refleksji był bp Grzegorz Ryś. Podczas nabożeństwa, które od 1993 r. jest częścią głównych uroczystości ŚDM, krzyż ŚDM nieśli kolejno przedstawiciele wspólnot i zgromadzeń, pełniących dzieła miłosierdzia, m.in.: Cenacolo, Sant'Egidio i misjonarki miłości. Nabożeństwu towarzyszyło hasło tegorocznych Światowych Dni Młodzieży: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.



Młodzież wciągała do zabawy wrocławian siedzących na trybunach

na ostatnią, męczerską drogę Jezusa, ale także przedstawiono Drogę Krzyżową jako drogę miłosierdzia. Inspiracją do rozważań było 14 uczynków miłosierdzia co do ciała

Istotę poszczególnych stacji wyrażono nie tylko poprzez treść, ale także przez obraz i dźwięk. Artystyczno-sceniczne formy przedstawiały tematykę danej stacji. Muzyka nato-



Publiczność na Stadionie Miejskim Wrocławia cieszyła się tak, jak i młodzi



Na murawie stadionu trwała nieustanna feta



Koszulki z logo ŚDM nosiło bardzo wiele osób



# dali świadectwo wiary



Wśród pielgrzymów było też wiele młodych zakonnice i księży



Wody na szczęście dla nikogo nie zabrakło

miast dopełniała i tworzyła klimat. Każda stacja ukazywała spotkanie z inną formą artystyczną. W tym celu twórcy wykorzystali różne, nowoczesne, awangardowe, czasem symboliczne formy sztuki; począwszy od tańca nowoczesnego, malarstwa muralowego, akrobacji powietrznej, animacji komputerowej, aż po performance i sztukę ulicy. Tradycyjny schemat 14 stacji został połączony z 14 czynkami miłosierdzia co do ciała i co do duszy. W ten sposób każda stacja dotykała wybranych problemów, z którymi boryka się

dzisiejszy młody człowiek: szacunek do życia, bieda, głód, cierpienie, śmierć, uwolnienie od grzechu, odwaga i heroizm wiary, samotność. Poprzez konkretne wspólnoty Kościoła pokazano, że Kościół niesie miłosierdzie i pomaga w tych dramatycznych sytuacjach.

Centralna finałowa uroczystość ŚDM młodzieży przyprowadziła na podkrakowskie Brzegi milionowe tłumy wiernych. Takiego kolorytu, takich emocji, takiego piękna i witalności Polska jeszcze nie widziała. Młodzi ze 187 krajów świata

pokazali, że wiara katolicka jest żywa, że chrześcijaństwo jest religią uniwersalną. Nie było barier językowych, uprzedzeń rasowych czy cywilizacyjnych. Młodzi pokazali światu, że można żyć w pokoju, że można żyć miłością. Trzeba jedynie przełamywać w sobie te bariery, te uprzedzenia i myśleć o tym, co nas łączy, a nie co nas dzieli.

Papież Franciszek zwracając się w homilii do młodych, wskazywał właściwą drogę:

„Rozumiecie zatem, że brak akceptowania samych siebie, życie w niezadowoleniu i myślenie w sposób negatywny oznacza brak uznania naszej najprawdziwszej tożsamości: to jakby odwrócić się w inną stronę, kiedy Bóg chce, by na mnie spoczęło Jego spojrzenie, i to jakby chcieć zgasić marzenie, jakie Bóg żywi wobec mnie. Bóg nas miłuje takimi, jakimi jesteśmy, i żaden grzech, wada czy błąd nie sprawi, by zmienił swoje zdanie. Dla Jezusa – pokazuje to Ewangelia – nikt nie jest gorszy i daleki, nie ma człowieka bez znaczenia, ale wszyscy jesteśmy umiłowani i ważni: ty jesteś ważny! A Bóg liczy na ciebie z powodu tego, kim jesteś, a nie z powodu tego, co masz: w Jego oczach nic nie znaczy, jak jesteś ubrany, czy jakiego używasz telefonu komórkowego; dla Niego nie jest ważne, czy podążasz za modą - liczysz się ty. Taki, jaki jesteś. W Jego oczach jesteś wartościowy, a twoja wartość jest bezcenna”.

Mówił też, by nie wstydzić się swojej wiary w Chrystusa: „Drodzy młodzi, nie wstydźcie się zanieść Mu wszystkiego, a zwłaszcza słabości, trudów i grzechów w spowiedzi: On potrafi was zaskoczyć swoim przebaczeniem i pokojem. Nie bójcie się powiedzieć Mu „tak” z całym entuzjazmem serca, odpowiedzieć Mu wielkodusznie, pójść za Nim! Nie dajcie sobie znieczulić duszy, ale dążcie do pięknej miłości, która wymaga również wyrzeczenia i mocnego „nie” dopingowi sukcesu za wszelką cenę i narkotykowi myślenia tylko o sobie i swojej wygodzie. (...) Mogą się z was śmiać, bo wierzyacie w łagodną i pokorną moc miłosierdzia. Nie bójcie się, ale pomyślcie o słowach tych dni: „Bło-



Nagle wiatr przestonił flagami twarze polskich pielgrzymów

gosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). Mogą was osądzać, że jesteście marzycielami, bo wierzyacie w nową ludzkość, która nie godzi się na nienawiść między narodami, nie postrzega granic krajów jako przeszkody i zachowuje swoje tradycje bez egoizmu i resentymentów. Nie zniechęcajcie się: z waszym uśmiechem i otwartymi ramionami głosicie nadzieję i jesteście błogosławieństwem dla jednej rodziny ludzkiej, którą tutaj tak dobrze reprezentujecie”!

Po Mszy św. z papieżem, po słonecznej kąpeli, spadł ożywczy deszcz. Dopiero na koniec, wbrew wielu malkontentom, można było powiedzieć, warto było przyjechać, nie trzeba było dać się zastraszyć różnym TVN-om, Wyborczym, itp. mediom. Wszyscy wrócili cali i szczęśliwi, by móc nieść nowinę – Kościół żyje, jest młody i gotowy dzielić się swoim doświadczeniem spotkania z Jezusem – jak napisał abp Józef Kupny.

TEKST I ZDJĘCIA JANUSZ WOLNIAK



Wśród wolontariuszy nie brakowało harcerzy różnych nacji



Przed upałem najlepiej chroniły parasolki



Czy ci pielgrzymi z Panamy spodziewali się, że następne ŚDM odbędą się w ich kraju?



## POLITYCZNE

### Nagroda za program „Rodzina 500 plus”

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska 12 sierpnia odebrała w imieniu rządu polskiego Nagrodę Europejskiej Konfederacji Dużych Rodzin (ELFAC) w uznaniu za wybitne osiągnięcia w zakresie polityki prorodzinnej, w szczególności za realizację programu „Rodzina 500 plus”. Uroczyste wręczenie nagrody odbyło się podczas VIII Europejskiej Konferencji Dużych Rodzin w Rydze. Europejska Konfederacja Dużych Rodzin (ELFAC) formalnie powstała w 2004 r., gromadząc Stowarzyszenia Dużych Rodzin w Europie. Konfederacja reprezentuje ponad 50 milionów obywateli europejskich, którzy pochodzą z prawie 9 milionów dużych rodzin.

### Odrzańska Droga Wodna

Wicepremier, minister rozwoju Mateusz Morawiecki na spotkaniu z samorządowcami i przedsiębiorcami Opolszczyzny, przedstawiając założenia Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju wśród wielu potrzebnych inwestycji wymienił m.in. Odrzańską Drogę Wodną.

Wicepremier przedstawił instrumenty i działania dla firm. Podkreślił, jak istotna jest eliminacja regulacyjnych i biurokratycznych barier w codziennym funkcjonowaniu przedsiębiorstw. Temu służyć będzie Konstytucja dla biznesu, nowelizacja prawa zamówień publicznych, pakiet 100 usprawnień dla biznesu.

### Pomniki komunizmu do kasacji

Na początku września w życie wejdą przepisy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. Według wstępnych szacunków Instytutu Pamięci Narodowej na Dolnym Śląsku zmiany wymagać będzie ponad 150 nazw ulic w 64 miejscowościach. W regionie wśród najczęstszych nazw do zmiany są: ul. gen. Karola Świerczewskiego, 22 lipca, Armii Ludowej czy Marcelego Nowotki. Ustawa o dekomunizacji przestrzeni publicznej daje samorządom rok na zmianę nazewnictwa. W całym kraju zmianie mają ulec nazwy około 1500 ulic i placów.

### Poczta Polska Narodowa

Rząd rezygnuje z prywatyzacji operatora, ale nie będzie też kolejnych podwyżek dla listonoszy. Poczta Polska zmienia priorytety. Wycofuje się z planów debiutu na giełdzie, wstrzyma też program zwolnień pracowników i zamykania placówek. Pieniądze na realizację nowej strategii, która ma być zaprezentowana jeszcze w tym roku, ma pozyskać m.in. z realizacji państwowych kontraktów. Poczta ma być bardziej narodowa: będzie bowiem bez przetargów otrzymywać zlecenia na obsługę administracji publicznej.

### Programy dla osób starszych

3 sierpnia 2016 r. odbyło się drugie spotkanie Zespołu do spraw opracowywania kierunków polityki społecznej wobec osób starszych, działającego w ramach Rady ds. Polityki Senioralnej, pod przewodnictwem prof. Piotra Szukalskiego. W trakcie spotkania eksperci konsultowali projekt założeń strategii polityki społecznej do 2030 roku wobec osób starszych.

### Programy dla młodych bezrobotnych

Resort rodziny, pracy i polityki społecznej kieruje do pracodawców liczne programy refundujące koszty pracy z tytułu zatrudnienia osoby do 30. roku życia. Mają one obowiązywać przez pierwsze 12 miesięcy, po których pracodawca jest zobowiązany do utrzymania pracownika przez kolejne 12 miesięcy. Pracodawca przyjmujący młodą osobę otrzymuje co miesiąc zwrot kosztów w wysokości minimalnego wynagrodzenia, wynoszącego obecnie 1850 złotych brutto.

### Kontrola placówek handlowych

15 sierpnia były prowadzone zmasowane kontrole placówek handlowych pod kątem łamania prawa pracy, związanego ze zmuszaniem do pracy w święta. W tym dniu inspektorzy pracy sprawdzali, kto i na jakiej podstawie pracuje w placówce handlowej. Przy okazji skontrolowane zostały: czas pracy, warunki,

w jakich świadczona jest praca, a także jaka jest podstawa prawna jej wykonywania. Czekamy na wyniki kontroli.

## KULTURALNE

### Olimpiada w Rio

Szacuje się, że ceremonię otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Rio obejrzało 3 mld ludzi na świecie. Uroczystość otwarcia Letnich Igrzysk Olimpijskich 2016 miała miejsce na słynnym stadionie Maracanã w Rio de Janeiro. Ten zbudowany w 1950 roku stadion był już areną wielu głośnych imprez. To właśnie tu odbył się finał ostatnich mistrzostw świata w piłce nożnej Niemcy Argentyna w 2014. Polacy wrócili z Igrzysk z dorobkiem 8 medali w tym dwóch złotych – wioślarek oraz fenomenalnej Anity Włodarczyk w rzucie młotem.

### 96. rocznica Bitwy Warszawskiej

W Ossowie na Mazowszu odbyły się uroczystości upamiętniające 96. rocznicę Bitwy Warszawskiej.

Odprawiona została Msza św. za żołnierzy poległych w 1920 r., po której odbył się apel pamięci. Po południu odbyła się rekonstrukcja bitwy z 1920 roku. W widowisku wzięło udział około 200 rekonstruktorów, w większości przebranych w mundury Wojska Polskiego z 1920 roku, 40 kawalerzystów oraz ludność cywilna.

### Kobierzycy Dzień Tożsamości

Projekt „ŻYWA LEKCJA HISTORII – PATRONI NASZYCH SZKÓŁ WZOREM DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ” będzie realizowany od 16 września na terenie gminy Kobierzyce.

Celem projektu jest kształcenie patriotycznych postaw, dumy narodowej, poszanowania człowieka i jego konstytucyjnych praw i wolności; przyswojenie przez młodzież określonego zasobu wiedzy i postaw; propagowanie pamięci o wydarzeniach i bohaterach historycznych; upamiętnienie wszystkich tych, którzy ponieśli śmierć w walce za wolną ojczyznę; integracja pokoleniowa młodzieży z żyjącymi świadkami historii; integracja młodzieży z terenu gminy Kobierzyce i gmin sąsiednich oraz przybyłych gości; rozwijanie zainteresowania historią wśród młodych pokoleń oraz kształtowanie orientacji zawodowej młodzieży.

### Wielka podróż rowerowa

Andrzej Kofluk powrócił z wyprawy do Santiago de Compostela w Hiszpanii. Trasa jego pielgrzymowania wiodła z Wrocławia do Hiszpanii i z powrotem, w sumie pokonał na rowerze ponad 8 tys. kilometrów. Jego podróż trwała od kwietnia br. prawie trzy miesiące. Dziennie pokonywał około 100 km. Swoją pielgrzymkę poświęcił odkrywaniu chrześcijańskich korzeni Europy. Była to pierwsza jego wyprawa rowerowa. Wcześniej, kilka lat temu, Kofluk dokonał nie lada wyczynu, przebywając tę trasę pieszo. Odbył też pieszo pielgrzymkę do Rzymu. Na co dzień Andrzej Kofluk jest przewodnikiem turystycznym, a długie lata był działaczem NSZZ „Solidarność”. Andrzej jest wytrwałym orędownikiem propagowania w Polsce i Europie Dróg Św. Jakuba.

### Witkacy w Centrum Kultury Zamek

12 pasteli Stanisława Ignacego Witkiewicza, fotografię i korespondencję słynnego artysty można obejrzeć od 6 sierpnia do końca października w Centrum Kultury „Zamek”. Wszystkie eksponaty dotyczą Eugenii Wyszomirskiej, kobiety, którą Witkacy spotkał przypadkiem w Warszawie, a do tego stopnia zainteresowała go jej asymetryczna twarz, że namalował ok. 100 jej portretów.

Jednorazowo kolekcję może oglądać ok. trzydziestu osób, dlatego pozostali chętni w czasie oczekiwania na swoją kolej mają możliwość obejrzenia filmu animowanego, sprowadzonego z Kanady, zrealizowanego na kanwie „Panny Tutli-Putli” autorstwa Witkiewicza. Wystawie towarzyszy wiele wydarzeń, jednym z najważniejszych będzie wykład wybitnego polskiego witkacologa profesora Janusza Deglera, poświęcony kobietom w życiu i twórczości Witkacego (16 września o 18.00).

Opr. Janusz Wolniak

## W sezonie ogórkowym



Wakacje nieco spuściły nadęty balon politycznych emocji na rzecz emocji sportowych. Olimpiada w Rio zaczęła się od wielkiego sukcesu Rafała Majki i wydawało się, że niemal codziennie będziemy cieszyć się z jakiegoś medalu. Ale dalej tak słodko już nie było. Jeden po drugim zawodzili, muirowani wydawałoby się faworyci. Przed igrzyskami malkontenci mówili o 20 medalach, a optymiści o 30, skończyło się na 11. Niemniej ogłoszono, że to jednak sukces, bo w XXI wieku więcej medali Polacy na olimpiadach nie zdobyli. Rzeczywiście, cztery lata temu było ich 10, ale wcześniej więcej było złotych. Kiedy zaś porównamy się z innymi krajami, o mniejszym potencjale ludzkim, na ten przykład z bratnimi Węgrami, którzy zdobyli w sumie 15 medali, ale aż 8 złotych, to wydajemy się być po prostu Kopciuszkami. Najgorsza była klęska ciężarowców. Nie dość, że nie zdobyli po raz pierwszy od ponad 60 lat żadnego medalu, to jeszcze zaliczyli wstydlivą dopingową wpadkę.

Nasi sprawozdawcy telewizyjni do końca jednak pozostali w konwencji propagandy sukcesu. Wioślarki i fenomenalna Anita Włodarczyk nie mogą zaciemniać mizeroty naszego sportu. Popatrzmy na fakty. Lekkoatleci, którzy mieli najwięcej medali przywieźć, co rusz spalali się psychicznie. Czyżby zabrakło środków na psychologów? Kiedyś medalowe dyscypliny takie jak pływanie, boks, dzudo, gry zespołowe, dzisiaj całkowicie zaniedbane.

Generalnie nie zawiedli wioślarze i kajakarze. To wydają się sporty czyste, najmniej skażone komercją. I widać to zresztą po tych sportowcach, skromnych i przeżywających autentycznie i sukcesy i porażki.

Wracając zaś do lekkoatletyki, to wyjątkową odwagą, jak na obecne czasy okazała się Joanna Józwiak. Miała odwagę powiedzieć to, co każdy obserwator widział gołymi oczami. W biegu na 800 m pierwsze trzy miejsca zdobyły osoby mało przypominające kobiety. Jeśli tak ma w przyszłości wyglądać sport to ja dziękuję.

Myślę, że jednak i nasi komentatorzy i publicyści sportowi zaczną wkrótce racjonalnie myśleć i ktoś publicznie powie w końcu, że te igrzyska były nie sukcesem, ale klęską polskiego sportu. I mam też nadzieję, że reforma edukacji też uwzględni fakt, że sport masowy w Polsce przestał istnieć.

Ktoś powie, a co mnie tam sport obchodzi. To nie tylko sukcesy profesjonalistów, ale zdrowy rozwój młodego pokolenia, to wzorce, to wartości, rozwijające szereg nieodzownych cech charakteru. Popatrzmy na wielkie uczelnie światowe. W ich murach są reprezentacje sportowe. Przecież starożytni ukuli maksymę – w zdrowym ciele, zdrowy duch! A zdrowotność? Przecież wiele schorzeń bierze się z braku ruchu, z tego że człowiek lekceważy aktywność fizyczną. Można patrzeć obojętnie na te czy inne dyscypliny sportowe, ale nie można lekceważyć sportu jako takiego.

W tym roku mieliśmy dwie wielkie imprezy sportowe – mistrzostwa Europy w piłce nożnej i olimpiadę. W piłce coś się ruszyło. Mamy liczącą się na kontynencie reprezentację, wielu piłkarzy w prestiżowych drużynach, Legię w Lidze Mistrzów, ale reszta sportu niestety w dołku.

A wracając do polityki. Mam nadzieję, że nikt nie będzie sportu upolityczniał. To powinien być temat apartyjny, ponad wszelkie spory, bo przecież tu chodzi o rozwój następnych pokoleń.

Nie pominę jednak jednego przykładu, który okazał się niezwykle wstydlivy dla prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz. Okazało się, że klub Skra Warszawa, w którym trenuje Anita Włodarczyk jest zadłużony i w opłakanym stanie, a wóldarze miasta nic nie zrobili dotąd, by tę sytuację zmienić. Może złoto Włodarczykowej zmieni ich nastawienie. Przy takiej mistrzyni nie jeden chciałby się ogrzać tym sukcesem.

Tymczasem kończy się sezon ogórkowy i ...znowu Trybunał. Ale, kto jeszcze chce tego słuchać? Chyba tylko podpuszczana przez platformersów Komisja Europejska.

Za chwilę rozpocznie się też nowy rok szkolny. Jeszcze po starremu, ale do drzwi puka już zapowiedziana przez resort edukacji reforma strukturalna. Za trzy lata ma nie być już gimnazjów, a za rok zacznie się tworzyć szkołę powszechną, jak dawniej 8-klasową. Mają też powrócić 4-letnie licea i 5-letnie technika, a szkoły nie będą już zawodowe tylko branżowe.

Może i za sprawą programu 500+ ruszy się coś w dzieciach i wyjdziemy z dołka demograficznej zapaści.

Koniec sezonu ogórkowego, pora wziąć się do pracy!

Janusz Wolniak



**10th ethno jazz festival**

**7.09.16**  
godz. 20.00, Hala Orbita, Wejherowska 34

**GORAN BREGGOVIĆ**  
& WEDDING AND FUNERAL ORCHESTRA

miejsca siedzące: 135 zł – I miejsca, 100 zł – II miejsca  
miejsca stojące/tańczące: 75 zł – przedsprzedaż, 90 zł – w dniu koncertu

Bilety dostępne w sieci salonów Empik, Saturn i MediaMarkt w całej Polsce oraz w serwisach: www.biletin.pl, www.ticketpro.pl, www.ebilet.pl, www.biletyna.pl - Rezerwacje: biletyn@2.pl

www.ethnojazz.pl

wROCKfest prezentuje:

**Kultowe dzieło Pink Floyd w wersji rockowo-symfonicznej!**

**Pink Floyd**  
**THE WALL**  
**LIVE**  
**ORCHESTRA**

Multimedialne widowisko w formie monumentalnej rock opery po raz pierwszy w Polsce!

**24.09.16** godz. 20.00  
WROCLAW, HALA ORBITA, ul. Wejherowska 34

bilety: 200 zł – I miejsca, 150 zł – II miejsca, 120 zł – III miejsca, 90 zł – IV miejsca

Bilety dostępne w sieci salonów Empik, Saturn i MediaMarkt w całej Polsce oraz w serwisach: www.biletin.pl, www.ticketpro.pl, www.ebilet.pl, www.biletyna.pl - Rezerwacje: biletyn@2.pl

**Cena dla członków „Solidarności”: • miejsca siedzące: 65 zł • miejsca stojące/tańczące: 40 zł**  
Bilety można kupić w księgowości Regionu

**Cena dla członków „Solidarności”: • miejsca siedzące: 50 zł, nie ma stojących**  
Bilety można kupić w księgowości Regionu

## Piknik i kolarstwo

Jak co roku w plenerze, przy dobrej pogodzie bawili się związkowcy z Jaworzyny Śląskiej. 13 sierpnia odbył się tam tradycyjny Piknik Rodzinny Solidarności, zorganizowany przez członków NSZZ „Solidarność” działających w ZPS „Karolina” Sp. z o. o. i Samorządowy Ośrodek Kultury i Bibliotekę Publiczną w Jaworzynie Śląskiej. Zmagania

piłkarskie, różnego rodzaju konkursy i zabawy dla najmłodszych uczestników pikniku, konkurs strzelania z broni pneumatycznej jak co roku cieszył się ogromną popularnością. Nie zabrakło tradycyjnego wyścigu rowerowego dla dzieci i młodzieży, konkursu w wyciskaniu ciężarka, zawodów w przeciąganiu liny. Nowością która wyzwoliła wiele emocji

wśród widzów i uczestników był konkurs w rzutach beczką po piwie.

Tydzień później kolejna impreza przyciągnęła sympatyków kolarstwa górskiego. XII Grand Prix MTB Solidarności. Impreza sportowa odbywa się z okazji kolejnych rocznic powstania NSZZ Solidarność, a w tym roku honorowy patronat nad nią objął



Przewodniczący Związku - Pan Piotr Duda. Po raz dwunasty okazało się, że sportowe wydarzenie jest doskonałą okazją do łączenia różnych środowisk i upowszechniania idei „Solidarności”.

Trasa tegorocznej edycji wyścigu przebiegała po drogach i bezdrożach jaworzyńskiego akwenu wodnego - zwirowni. Wspaniała pogoda i doping licznej rzeszy zgromadzonych kibiców towarzyszyły zmaganiom prawie stu pięćdziesięciu zawodników.

<http://nszskarolina.net/>



# Sposób na podwyżki w ubezpieczeniu OC samochodu

Składki za ubezpieczenie OC naszych pojazdów wyraźnie rosną. Dziś wielu kierowców musi zapłacić za swoje obowiązkowe OC znacznie więcej niż rok temu. Jak sobie radzić z podwyżkami cen w OC? Jak nie przepłacić i jednocześnie mieć ubezpieczenie dobrej jakości? W 2016 roku musimy zaakceptować, że podwyżki w OC zostaną z nami na stałe. Niższe ceny to przeszłość, a wraz z podwyżkami mamy szansę na nową jakość w ubezpieczeniach.

## Jak mieć dobre i niedrogie OC?

Gdy ubezpieczyciel podnosi nam cenę za OC, warto zainteresować się innymi ofertami i sprawdzić, jakie OC możemy kupić w innym towarzystwie.

W Polsce działa kilkunastu ubezpieczycieli komunikacyjnych, których oferta jest warta uwagi.

Jak sprawdzić różne możliwości i nie tracić czasu i pieniędzy?

- najważniejsze - korzystamy z usług **dobrej multiagencji ubezpieczeniowej**,
- multiagencja oferuje **ubezpieczenia wielu towarzystw w jednym miejscu**,
- dzięki temu możemy **porównać oferty szybko i sprawnie** z pomocą doświadczonego doradcy,
- kierujemy się nie tylko ceną, ale także **renomą towarzystwa** – nawet w OC to bardzo ważne!
- jeśli kupujemy ubezpieczenia samochodu w pakiecie z Autocasco – zakres polisy i renowa TU są najważniejsze!

## Skutki taniego OC pojazdów

Polskie komunikacyjne ubezpieczenie OC należy do najtańszych w Europie. O zbyt niskich cenach OC od dawna z niepokojem wypowiadała się Komisja Nadzoru Finansowego, ostrzegając przed skutkami sprzedaży obowiązkowych ubezpieczeń poniżej opłacalności.

W ostatnich latach mimo ostrzeżeń towarzystwa utrzymywały ceny OC na bardzo niskim poziomie. Wpływ taniego OC na klientów był jednak negatywny – skutkowało zaniżaniem odszkodowań z tytułu obowiązkowego OC sprawcy zdarzeń drogowych.

Więc pozorna korzyść z niskich składek ostatecznie odbijała się na nas – klientach, wtedy gdy ubezpieczenie jest najbardziej potrzebne – w momencie szkody.

## Przyczyny wzrostu cen za OC pojazdów

Na wzrost cen ubezpieczenia OC wpłynęło kilka czynników:

- 1.) zbyt niskie składki OC względem wypłaconych odszkodowań i ujemny wynik techniczny TU;
- 2.) rosnąca wartość odszkodowań z tytułu OC sprawcy, na co mają wpływ:
  - wytyczne KNF z 2015 roku w sprawie likwidacji szkód komunikacyjnych,
  - wprowadzenie BLS – Bezpośredniej Likwidacji Szkód,
  - aktywność firm odszkodowawczych, które w imieniu klientów realizują roszczenia sprzed lat,
  - wypłaty zadośćuczynień za krzywdy i cierpienia osób poszkodowanych;
- 3.) rekomendacje KNF związane z koniecznością podniesienia cen za obowiązkowe OC;
- 4.) nowy podatek bankowy, który obejmie ubezpieczycieli od lutego 2016 roku;
- 5.) planowane przywrócenie tzw. podatku Religi, czyli odprowadzania procentu wartości z każdej sprzedanej polisy OC do NFZ;

6. wprowadzenie wytycznych w sprawie wypłaty zadośćuczynień dla osób poszkodowanych w wypadkach drogowych

## Jak skorzystamy na podwyżkach OC?

Wzrost składek w ubezpieczeniach OC pojazdów odbieramy negatywnie - jak każdą podwyżkę cen.

Jednak w dłuższej perspektywie „uzdrowienie” rynku ubezpieczeń komunikacyjnych przyniesie wiele korzyści – przede wszystkim bardziej korzystną dla poszkodowanych likwidację szkód komunikacyjnych.

Przy kontroli instytucji takich jak KNF i Rzecznik Finansowy i nowych wytycznych, ubezpieczyciele powinni przenieść wyższe przychody z zebranych składek na wyższą jakość obsługi klientów.

## Zmień swoje OC na lepsze!

Kontakt do Doradcy Multiagencji Open Brokers we Wrocławiu

Oddział Open Brokers  
Doradca ds. Ubezpieczeń Kajetan Czyż  
ul. Świdnicka 18/20, Wrocław  
tel. 785 990 352



**Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wraz z Multiagencją Open Brokers SA zapraszają wszystkich członków związku na bezpłatne spotkania z doradcami i porady ubezpieczeniowe.**



Dzięki rozmowie z Doradcą ds. Ubezpieczeń każdy z nas będzie mógł sprawdzić, czy jest bezpieczny na co dzień i przy wsparciu profesjonalisty wybierze ubezpieczenie dopasowane do swoich potrzeb. Na wszystkich członków związku czekają specjalne zniżki na ubezpieczenie mieszkania i ubezpieczenie samochodu!

## Jak spotkać się z doradcą?

Doradca będzie do Waszej dyspozycji na specjalnych dyżurach w każdej z firm. Daty i szczegóły znajdziecie na stronie [www.solidarnosc.wroc.pl](http://www.solidarnosc.wroc.pl).

**Jeśli już dziś chcesz porozmawiać o swoim ubezpieczeniu, masz taką możliwość.** Zapraszamy:

Doradca ds. Ubezpieczeń Anna Gąsiorkiewicz, e-mail: [anna.gasiorkiewicz@openbrokers.pl](mailto:anna.gasiorkiewicz@openbrokers.pl), tel. 514 939 760, [www.openbrokers.pl](http://www.openbrokers.pl)

# Dyscyplinarka dla pracodawcy

W art. 55 Kodeksu pracy (dalej: k.p.) zawarte jest prawo przysługujące pracownikowi do rozwiązania bez wypowiedzenia umowy o pracę zawartej z pracodawcą

**K**onstrukcja tego przepisu zbliżona jest do tej z art. 52 k.p., czyli tzw. dyscyplinarki dla pracownika. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku mowa jest o sytuacjach dopuszczających skorzystanie z tego uprawnienia w celu obrony swoich praw rażąco naruszanych przez drugą stronę stosunku pracy.

Pierwsza z przesłanek upoważniająca pracownika do zastosowania „dyscyplinarki” wobec pracodawcy została zawarta w paragrafie pierwszym. Zgodnie z jego treścią, „pracownik może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli zostanie wydane orzeczenie lekarskie stwierdzające szkodliwy wpływ wykonywanej pracy na zdrowie pracownika, a pracodawca nie przeniesie go

w terminie wskazanym w orzeczeniu lekarskim do innej pracy, odpowiedniej ze względu na stan jego zdrowia i kwalifikacje zawodowe.” Przepis kreuje dwojaki obowiązek. Po pierwsze pracownik musi legitymować się orzeczeniem wydanym przez uprawnionego do takich czynności lekarza. Po drugie pracodawca po otrzymaniu zaświadczenia ma do spełnienia obowiązek polegający na przeniesieniu takiego pracownika do innej pracy. Nie jest wymagane aby odbyło się to w ramach wypowiedzenia zmieniającego. Wystarczającą podstawą dla pracodawcy jest otrzymane zaświadczenie. Przez powierzenie pracownikowi innej niż dotychczas pracy należy rozumieć pracę na stanowisku, na którym nie występują czynniki

szkodliwe dla zdrowia pracownika a więc takie, które powodowałyby nawrót zdiagnozowanego przez lekarza schorzenia. Dodatkowo należy pamiętać także o tym, że inną pracą może być tylko taka, która odpowiada jego kwalifikacjom zawodowym. Niespełnienie przez pracodawcę tych obowiązków (brak stanowiska pracy lub stanowisko nieodpowiadające aktualnemu stanowi zdrowia) przy równoczesnym legitymowaniu się przez pracownika stosownym zaświadczeniem lekarskim będzie dopiero uprawniało do rozwiązania umowy o pracę w tym trybie.

W drugim przypadku pracownik ma prawo do skorzystania z tej regulacji, gdy pracodawca dopuści się ciężkiego naruszenia swoich podstawowych obowiązków wo-

bec pracownika, tak jak to wynika z art. 55 § 1(1) k.p. Problem, który wiąże się z tym przepisem polega na interpretacji zachowania pracodawcy i zakwalifikowania go jako noszącego znamiona ciężkiego naruszenia. Ustawodawca nie powołuje się wprost na konkretne przypadki, które można byłoby za takie uznać. W orzecznictwie Sądu Najwyższego określenie ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków należy rozumieć jako bezprawne, tzn. sprzeczne z obowiązującymi przepisami bądź zasadami współżycia społecznego, działania lub zaniechania pracodawcy z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, polegające na niedopełnieniu podstawowych obowiązków objętych treścią stosunku pracy oraz niosące zagrożenia dla istotnych interesów pracownika (wyrok SN z dnia 21.10.2015 r., sygn. II PK 278/14). Posiłkując się bliżej określonymi przypadkami,

które można zaliczyć do grona ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków, można przywołać np.: obowiązek szanowania godności i innych dóbr osobistych pracownika (art. 11(1) k.p.), obowiązek równego traktowania praw pracowniczych kobiet i mężczyzn (art. 11(2) k.p.), obowiązek przestrzegania zakazu dyskryminacji w zatrudnieniu (art. 11(3) k.p.), obowiązek wypłaty wynagrodzenia (art. 13 k.p.) czy obowiązek zapewnienia pracownikom higienicznych i bezpiecznych warunków pracy (art. 15 k.p.). Dokonanie oceny charakteru zachowań naruszających należy początkowo do samego pracownika, jako że jest to wyłącznie jego uprawnienie.

Decydując się w konsekwencji na rozwiązanie umowy o pracę z pracodawcą z jego winy, pracownikowi z mocy prawa przysługuje odszkodowanie. Wymiar odszkodowania będzie odpowied-



# 12 zł za godzinę. Jak głosowali posłowie z naszego regionu?

**Z**a – wszyscy posłowie Prawa i Sprawiedliwości: Mirosława Stachowiak-Różecka, Beata Kempa, Jacek Świat, Piotr Babiarz, Mariusz Orion Jędrysek, Przemysław Czarniecki, Michał Dworczyk, Anna Zalewska i Wojciech Murdzek.

Ustawę poparli również posłowie PO – Alicja Chybicka, Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Aldona Młyńczak, Katarzyna Mrzygłocka, Sławomir Piechota, Jacek Protasiewicz, Grzegorz Schetyna, Tomasz Siemonek, Monika Wielichowska.

Za dwunastozłotową stawką głosował też Kornel Morawiecki (Wolność i Sprawiedliwość) a jego kolega z koła poselskiego Ireneusz Zyska wstrzymał się od głosu.

Przeciwni podniesieniu stawki godzinowej byli posłowie klubu Nowoczesna – Joanna Augustynowska, Michał Jaros, Krzysztof Mieszkowski.

## Wybrane fragmenty z debaty poselskiej

### Poseł Rafał Wójcikowski: (Kukiz 15)

(...) jeśli chodzi o tę ustawę, to, proszę państwa, gdybyście chcieli pomóc najbardziej, tobyście przede wszystkim, tak jak mówi

pani poseł, popracowali nad kwotą wolną od podatku – nawet ten, tfu, Trybunał Konstytucyjny przyznał co do tego rację: kwota wolna jest za niska – tobyście pomyśleli o kwocie wolnej od ZUS-u, żeby na ZUS nie płaciły osoby, które nie mają dochodu i są zarzynane, jeżeli chodzi o prowadzenie działalności gospodarczej, bo nawet nie mogą wytworzyć dochodu, a już płacą gigantyczny ZUS. Ale tak naprawdę cele deklaratywne tej ustawy są inne niż cele faktyczne, bo celem faktycznym jest ratowanie ZUS-u, ratowanie ZUS-u poprzez właśnie podnoszenie różnych stawek, ozusowanie umów cywilnoprawnych, podnoszenie stawek godzinowych, tak żeby ZUS (Dzwonek) utrzymać i żeby wpływy do niego były jak największe. To nie tędy droga. Dziękuję.

### Katarzyna Lubnauer (Nowoczesna)

Panie i Panowie Posłowie! Proszę państwa, mówimy tutaj wiele o losie polskich pracowników, ale pomyślmy o tym, że pracodawca to też człowiek. To często człowiek, który ledwo wiąże koniec z końcem, często osoba, która zatrudnia naprawdę jedną, dwie osoby i na-



prawdę nie ma już na czym zaoszczędzić. O nich też trzeba pomyśleć. Pomyślmy również o tym, że Polska to nie jest tylko Warszawa, gdzie kwota 12 zł za godzinę nie budzi żadnych wątpliwości, czy 13 zł, jak już podniesiono. Polska to również małe miejscowości na ścianie wschodniej, gdzie tego typu wysokość minimalnej krajowej oznacza, że bardzo wiele osób przesuniemy do szarej strefy. Trzeba pomyśleć zarówno o tych osobach, które w tej chwili na skutek państwa rozwiązania trafią do szarej strefy, jak i o małych przedsiębiorcach, którzy na skutek tej zmiany mogą zbankrutować lub mogą być zmuszani do podejmowania decyzji niezgodnych z prawem.

### Joanna Augustynowska (Nowoczesna)

Ta ustawa dotycząca jednolitej stawki godzinowej to jest ustawa, która tak naprawdę nakłada dodatkowe obowiązki na samozatrudnionych. To są 2 mln osób, które dzisiaj na podstawie tej ustawy będą płacić większy o 150 zł ZUS. Te osoby to 67% polskiego PKB. Te osoby mają też dzieci, dokładnie ci pracownicy. Proszę wytłumaczyć Polakom, czym sobie zasłużyli na tę dobrą zmianę.

### Elżbieta Rafalska – Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Za chwileczkę będziemy głosowali nad ustawą niezwykle ważną dla polskiego pracownika, niezwykle ważną dla polskiego rynku pracy, ale myślę,

że również bardzo ważną dla polskich pracodawców. Brałmy pod uwagę wszystkie aspekty złożoności tej sprawy. Zależy nam niezwykle, i było to zawarte w exposé pani premier, w programie Prawa



i Sprawiedliwości, by w Polsce pracownicy byli godnie wynagradzani, podkreślam, godnie wynagradzani. Mam nadzieję, że ta ustawa kończy czas patologii w wynagradzaniu polskiego pracownika, kończy ten czas.

Jeżeli państwo mówicie, że ta ustawa niewiele zmieni, to proszę to otwarcie, z podniesionym czołem, powiedzieć podczas swoich dyżurów poselskich pracownikowi, który przyjdzie i pokaże wam umowę, na której jest 3 zł za godzinę. Powiedźcie, że dla niego jest szkoda wynagradzanie go na poziomie 12 czy 13 zł.

Proszę pójść do ludzi i proszę im to powiedzieć. Pani poseł mówi, że to są obawy dotyczące tej olbrzymiej liczby samozatrudnionych. Proszę państwa, 80% tych ludzi, tak zatrudnionych pracowników nie jest tam z własnego wyboru. 80% tych ludzi zostało zmuszonych do przyjęcia tej formy z powodu

oszczędności pracowniczych, które chcieli mieć przedsiębiorcy, czyli z powodu oszczędzania na kosztach osobowych. To nie są zawsze wybory. Oczywiście, jeżeli pracownik mówi, że on woli dostać mniejsze wynagrodzenie, niż być samozatrudnionym, to on właściwie nie ma alternatywy. I druga sprawa. Ten rodzaj zatrudnienia dotyczy bardzo młodych osób, tych osób, które zakładają rodziny. Naszemu rządowi zależy, by zakładały rodziny, żeby w tych rodzinach rodziły się dzieci, a przy takim niepewnym zatrudnieniu, przy takim wynagradzaniu trudno o podjęcie takiej decyzji. Jeżeli państwo chcecie być przeciwni tej ustawie, proszę bardzo, poradzimy sobie sami. Przyszliśmy z tym programem, przygotowaliśmy ustawę w konsensusie, więc nie mówcie państwo o rzemiośle, o pracodawcach, bo oni się zgodzili na to rozwiązanie. W tym rozwiązaniu wreszcie do minimalnego wynagrodzenia nie jest wliczany dodatek nocny. W tym rozwiązaniu likwidujemy dyskryminacyjne wynagradzanie młodych ludzi, którzy w pierwszym roku zatrudnienia mogli być wynagradzani na poziomie 80% minimalnego wynagrodzenia. I kolejna rzecz. Podniesiemy minimalne wynagrodzenie do kwoty 2000 zł, i zrobimy to bez waszej pomocy.

Głosowało 441 posłów. Za głosowało 380 posłów, przeciw – 47, wstrzymało się 14. Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw.

OPRACOWAŁ MR

## Prawo pracy



nie ustalony do okresu wypowiedzenia, przy czym oblicza się je jak w przypadku ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, na podstawie przepisów Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop. (Dz. U. Nr 2, poz. 14 z późn. zm.).

W momencie otrzymania przez pracodawcę oświadczenia woli pracownika o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, powstanie obowiązek po stronie tego pierwszego do wypłacenia wspomnianego odszkodowania oraz wydania świadectwa pracy. W świadectwie pracy jako tryb rozwiązania umowy o pracę powinien wskazać się ten z art. 30 § 1 pkt 2 k.p.

To, o czym warto wiedzieć i pamiętać, decydując się na ten krok, to przypadek gdy pracodawca nie spełnienia swojego obowiązku wypłaty odszkodowania. W takiej sytuacji pracownik, aby je uzyskać, będzie musiał wstąpić

na drogę postępowania sądowego. Wówczas ciężar udowodnienia, że pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków, będzie spoczywał na pracowniku.

Należy mieć na uwadze również fakt, że pracodawca może wystąpić do sądu o stwierdzenie dokonanego przez pracownika rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia za nieuzasadnione i żądać od pracownika odszkodowania z tego tytułu. Dlatego przed podjęciem samodzielnej decyzji, jeżeli nie ma się pewności, czy istotnie doszło do ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika, warto skonsultować się z prawnikiem.

WOJCIECH KUBISZTAŁ



# 26 BIEG SOLIDARNOŚCI



**10.09.2016**

9:30 – biegi młodzików

12:30 – biegi dzieci

16:00 – bieg główny



**UWAGA! Zapisy do wszystkich biegów przez internet!**

**Start i meta – Hotel „WODNIK” – Wrocław, ul. Na Grobli 28**

Regulamin, zapisy – [www.bieg.solidarnosc.wroc.pl](http://www.bieg.solidarnosc.wroc.pl)

**Od godz. 17:00 zapraszamy na festyn rodzinny**

PATRONAT HONOROWY:



**WROCŁAW 2016**  
Europejska Stolica Kultury

ORGANIZATORZY: Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, pl. Solidarności 1/3/5, 53-661 Wrocław ♦ Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”



# Ks. Wojsa – wrocławski związkowiec

Był głównym organizatorem życia robotniczego we Wrocławku przed II wojną światową, świetnym organizatorem, mówcą i duszpasterzem. Pozostawał jednak w cieniu ks. Wyszyńskiego i wciąż w środowiskach „Solidarności” jest mało znany.

Protesty przeciwko obniżeniu płac na terenie Wrocławka, żądanie zmniejszenia bezrobocia i wnioski o ubezpieczenie emerytalne robotników to działania, jakie ks. Stanisław Wojsa (1894-1941) jako reprezentant Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowe-

zdecydowanego, który miał jasno postawione cele i konsekwentnie je realizował.

## Przedstawiciel robotników

Ten obraz potwierdzają kolejne fakty z jego biografii. Ks. Wojsa z Chrześcijańskimi Związkami Zawodowymi był związany od końca lat 20. XX w. W latach 1928-1930 pełnił funkcję ich patrona.

„Przyczynił się przede wszystkim do udaremnienia prób rozbicia chrześcijańskich związków zawodowych przez endecję i sprowadził z Warszawy wykwalfikowanego działacza związkowego Henryka Siemieńskiego, który objął funkcję sekretarza ChZZ i doprowadził je

ski Uniwersytet Robotniczy). O tym, jaki wpływ miała ich działalność na rozwój kulturalny w środowiskach robotniczych, może świadczyć to, że pełnił rolę patrona Towarzystwa Miłośników Sceny we Wrocławku, które powstało z chrześcijańskich stowarzyszeń robotniczych. Inicjował wiele imprez kulturalnych, m.in. akademię okolicznościową ku czci papieża Piusa XI i 40. rocznicy wydania encykliki „Rerum novarum”, zapoczątkowującą naukę społeczną Kościoła.

## Przed wszystkim działacz

W 1929 r. został mianowany przez ówczesnego biskupa sekretarzem generalnym Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Jego rolą było prawdopodobnie doprowadzić do jej unifikacji. Ks. Wojsa zakładał koła Stowarzyszenia w parafiach. Oprócz działalności związkowej podejmował szereg innych działań: w Stowarzyszeniu Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” był członkiem I Komitetu Wykonawczego w Warszawie, brał udział m.in. w organizowanych przez nie co roku w Lublinie „Tygodniach Społecznych”, wygłaszał na nich referaty i upowszechnianie idei ruchu, m.in. przez sprawozdania w „Atheneum Kapłańskim”. Jako członek Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyż-

szych włączał się w organizowanie okolicznościowych akademii, z zaangażowaniem występował na zebraniach ogólnych i dyskusyjnych. Angażował się także w organizacjach typowo kapłańskich, harcerskich etc. robił kursy, podejmował kolejne obowiązki. Pełnił rolę dyrektora Diecezjalnej Centrali Akcji Katolickiej i sekretarza Zarządu Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, która miała za zadanie odnowienie życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie. Na społeczeństwo oddziaływał m.in. przez założone przez siebie czasopismo, które redagował do 1938 r. Pracował także na KUL-u i angażował się mocno w życie polityczne: w 1928 r. startował w wyborach do Sejmu.

## Przedwczesna śmierć

Został aresztowany przez Niemców na początku wojny: już 11 listopada 1939 r. uwięziono go na Zamku Lubelskim, a w czerwcu 1940 r. przewieziono do Dachau. Zapadł na chorobę psychiczną.

Relację dotyczącą końca jego życia zamieścił ks. kard. Adam Kozłowiecki w swoim dzienniku wydanym pod tytułem „Ucisk i utrapienie”. „1 XI 1941 zmarł w rewirze ks. Stanisław Wojsa z diecezji wrocławskiej, lat 47 – pisze. – Przejścia obozowe odbiły się na jego stanie umysłowym. Od dłuższego czasu był nienormalny. Trzymano go w tym stanie na bloku, ponieważ wszyscy wiedzą, że umysłowo chorych mordują albo przez rozstrzelanie, albo przez „zastrzyk

śmiertelny”! Ale kiedy stan jego pogarszał się coraz bardziej, blokowy zaprowadził go na rewir, gdzie też wkrótce zmarł”. W innych materiałach można znaleźć informację, że rzucił się na obozowe druty lub że zginął od kuli strażnika. Jego ciało spalono w krematorium.

## Jakim był człowiekiem?

Nie udało mi się dotrzeć do relacji świadków dotyczących jego sposobu bycia z ludźmi. Z biogramów mogę odczytać, że był na pewno człowiekiem pracowitym i zaangażowanym, podejmującym się wielu różnych inicjatyw, dobrze radzącym sobie z aspektem organizacyjnym działalności społecznej.

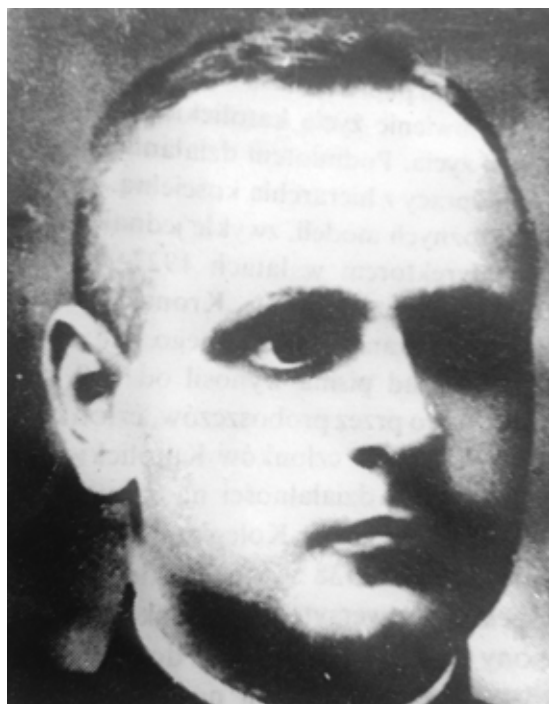
Poszukując materiałów o ks. Wojsie, spotkałam się z opinią jednego z wrocławskich historyków, że był wielką postacią, która mocno zaważyła na obliczu diecezji.

- Pozostawał w cieniu ks. Wyszyńskiego, aczkolwiek to on był głównym organizatorem działań wśród robotników. Wyszyński zajmował się bardziej zapleczem intelektualnym.

- Utalentowany kaznodzieja, porywający „wiernych wymową płomienistą” – taki obraz przedstawia M. Danilewicz-Zielińska w „Domu”.

To on był pierwowzorem ks. Wojdy bohatera powieści pt.: „Pamiętka z Celulozy” autorstwa Igora Newerlego. Pokazany w niej bez entuzjazmu, jako element wsteczny. W rzeczywistości, jak wynika z życiorysu, był „rządcą dusz” w robotniczym świecie Wrocławka.

DOROTA NIEDZIEWICKA



go podejmował w Radzie Miejskiej Wrocławka. W 1932 r. postawił wniosek, by – z powodu nieefektywnej działalności gospodarczej – Radę rozwiązać. Już choćby z tych kilku faktów maluje się przed oczami obraz człowieka konkretnego,

do świetności” – wymienia pośród jego zasług Kazimierz Rulka, autor rozbudowanego hasła o ks. Wojsie we Wrocławskim Słowniku Biograficznym. Współorganizował – wraz z ks. Stefanem Wyszyńskim - działalność oświatową (tzw. Chrześcijań-

## Odszedł Marian Frach

2 sierpnia po długiej ciężkiej chorobie zmarł Marian Frach. Był wieloletnim przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w WPWIK w Wałbrzychu. W 1980 roku 29 sierpnia uczestniczył w strajku, a później wszedł do Komitetu Robotniczego. Następnie razem z innymi kolegami założyli organizację zakładową NSZZ „Solidarność”, do której zapisało się 452 pracowników na 465 ogółu zatrudnionych.

Po 1989 roku był członkiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Będziemy pamiętać go jako nieodżałowanego Kolegę.

4 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Szczawnie Zdroju bliscy oraz koledzy z dolnośląskiej „Solidarności” towarzyszyli Zmarłemu w Ostatniej Drodze.



Koleżance Ani Makul  
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

## OJCA

składają koleżanki i koledzy  
z Miedz Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność”  
Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław Psie Pole

## Pożegnania

Annie Huber wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

## Męża

składają koleżanki i koledzy z ZOZ NSZZ „Solidarność” przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. Jana Mikulicza – Radeckiego we Wrocławiu.

Lidii Gustaw wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

## Matki

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność”  
Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Krzyki

Jolancie Maciaszczyk wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

## Matki

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność”  
Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Krzyki

Oli Lamorskiej wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

## Ojca

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność”  
Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Krzyki



# Wydarzenia



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Święto Wojska Polskiego

15 sierpnia to oprócz święta kościelnego Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Święto Wojska Polskiego. Z tej okazji na wrocławskim Rynku po Mszy św. w kościele garnizonowym odbył się uroczysty apel, defilada pododdziałów, salwa honorowa, wręczenie odznaczeń, prezentacja sprzętu wojskowego jednostek wrocławskiego garnizonu i koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Pielgrzymka wrocławska na czele z ks. „Orzechem”

Od 2 do 10 sierpnia trwała XXXVI Piesza Wrocławska Pielgrzymka do Częstochowy. Animator całej pielgrzymki ks. Stanisław Orzechowski podkreślał z dumą, że przez te lata zdołał wychować wiele zastępów osób propagujących ideę pielgrzymowania. Przed wyjściem na trasę pierwszego etapu do Trzebnicy błogosławieństwa udzielił wszystkim bp Jacek Kiciński, który też był uczestnikiem pielgrzymki.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Teatr na ulicy

Na wrocławskim Rynku i przyległych do niego placach wystąpiły cztery grupy teatralne: Novogo Fronta z Sankt Petersburga, poznańskie Biuro Podróży, Teatr Ósmego Dnia oraz wrocławska Akademia Ruchu. Występy były częścią festiwalu „Scena ulicy” w ramach ESK 2016. Niezwykła była oprawa scenograficzna spektakli – aktorzy używali sztuczeń, posługiwali się ogniem, wykorzystywali efekty świetlne, projekcje video, a przekaz wzmacniała dobra i sugestywna muzyka. Po spektaklach aktorzy zebrali zasłużony aplauz publiczności.

opr. jw

# HUMOR

W sklepie spożywczym:

- Płaci Pan kartą?
- Tak! – wyciąga
- Co mi Pan daje? To jest jocker!
- Proszę Pani! Jocker zastępuje wszystkie karty!

○○○○

Na lekcji religii:

- W niektórych religiach człowiek może mieć kilka żon. Nazywa się to poligamia. Gdy człowiek ma jedną żonę, to jest to...

Żadne z dzieci nie wie, więc ksiądz podpowiada:

- Mono... Mono... mono...
- Zgłasza się Jaś:
- Monotonia!

○○○○

Świeżo poślubiona panna młoda zapłakana dzwoni do matki:

- Mamo, nie wyobrażasz sobie, co się stało – pokłóciliśmy się! Coś okropnego!

– Spokojnie, córuś, nie denerwuj się. W każdej rodzinie od czasu do czasu zdarzają się konflikty.

- No, to wiem. Ale co z trupem zrobić?

○○○○

Chciałbym kupić synowi długopis na urodziny – mówi klient do sprzedawcy.

– To ma być niespodzianka? – pyta zdziwiony ekspedient.

- Tak, bo syn spodziewa się motocykla.

○○○○

Dziewczyna wróży sobie u Cyganki:

– Dwóch chłopaków się o mnie stara.

Któremu z nich się poszczęści?

- Andrzejowi, Jurek się z tobą ożeni.

○○○○

Ojciec widzi syna wychodzącego z domu z wielką latarką w dłoni.

- Dokąd to?
- Na randkę – przyznaje chłopak.

– Ja w twoim wieku nie potrzebowałem latarki na randkach!

- No tak! I sam popatrz na kogo trafiłeś!

○○○○

Więzienie. Strażnik informuje więźnia:

- Wasza żona przyjechała was odwiedzić.
- Mam to gdzieś! Tego w wyroku nie było!

○○○○

- Imię greckiego boga czystości?
- Domestos.

○○○○

– Cześć. Jestem Darek. Piję od 20 lat. Podobno rozwiązujecie problemy z alkoholem?

- Witaj Darku. W czym Ci pomóc?
- Brakuje mi 1,50 zł.

○○○○

Policjant mówi do kierowcy:

- Po piwie?

A kierowca:

- Skoro pan stawia...

○○○○

Blondynka rozpoczęła pracę jako szkolny psycholog. Zaraz pierwszego dnia zauważyła chłopca, który nie biegał po boisku z innymi chłopcami, tylko stał samotnie. Podeszła do niego i pyta:

- Dobrze się czujesz?
- Dobrze.
- To dlaczego nie biegasz z innymi chłopcami?
- Bo jestem bramkarzem!

○○○○

– Dlaczego blondynki nie używają bułki tartej?

- Bo źle się smaruje masłem.

○○○○

- Jak się nazywa płacz małego raka?

- WycieRaczka!

## Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP

